

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	32 K,	rocznie . . . . .	24 K,
półrocznie . . . . .	16 K,	półrocznie . . . . .	12 K,
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.		miesięcznie . . . . . 6 K,	
		miesięcznie . . . . . 2 K.	

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczowski) 33 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:  
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . 12 K  
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 K  
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 K

Zamiejscowa:  
półrocznie . . . . . 16 K — h  
ćwierćrocznie . . . . . 8 K — h  
miesięcznie . . . . . 2 K 70 h

Prenumeratorem roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . 1 K 50 h  
miesięczni . . . — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 K  
półrocznie . . . . . 4 K  
ćwierćrocznie . . . . . 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zarządcę więzienia sądu krajowego w Czerniowcach, Karola Steinera, dyrektorem Zakładu kary dla mężczyzn w Wiśniczu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego, Aleksandra Domańskiego w Tarnobrzegu do Frysztaka; zamianował sędzią, auskultantów: dr. Ottona Bindera dla Głogowa, Romana Stanisława Schwakopfa dla Jordanowa ze stałym przeznaczeniem służbowym do sądu powiatowego w Rozwadowie, Franciszka Kurtykę dla Tarnobrzega, Lubomira Kaczmarczyka dla Rozwadowa i Adama Wita Balona dla Białej ze stałym przeznaczeniem służbowym do sądu powiatowego w Tyczynie.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował profesora w gimnazjum państwowym z polskim językiem wykładowym w Cieszyńcu, dr. Ernesta Farnika, dyrektorem klas równorzędnych z polskim językiem wykładowym w seminarjum nauczycielskim męskim w Cieszyńcu.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował praktykanta leśnictwa, Modesta Pihuliaka, komisarzem inspekcji leśnej II. klasy.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 lipca.

### Odroczenie Rady państwa.

Z Wiednia otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec szczególnych trudności, jakie stają na przeszkodzie załatwieniu przedłożenia o włoskim wydziale prawniczym, z powodu udaremnienia prac komisji budżetowej i ze względu na to, że niema obecnie warunków potemu, aby skutecznie wystąpić przeciw tym przeszkodom działalności parlamentarnej, Rada państwa została z dniem dzisiejszym na podstawie Najwyższego postanowienia odroczone.

W części nieurzędowej *Wiener Ztg.* odroczenie sesji Rady państwa ogłoszone jest w sposób następujący:

„P. Prezydent Ministrów wystosował do Prezydentów obu Izb Rady państwa pismo, datowane 5 b. m., w którym na podstawie Najwyższego polecenia wyrażone odroczenie Rady państwa“.

Tuż przed odroczeniem toczyła się jeszcze praca komisji Izby posłów, o bareczonych aż nazbyt obfitym materiałem.

W komisji budżetowej przyszło wczoraj, jak wiadomo, do ważnego zwrotu, który niezawodnie przyczynił się do tego, iż Rząd zdecydował się odroczyć sesję Rady państwa.

Gdy mianowicie p. Hoczewar zaczął przemawiać po słoweńsku, przewodniczący p. Chiari oświadczył, iż w tych warunkach składa swą godność.

Po przerwie, która nastąpiła z tego powodu, zastępcą przewodniczącego, p. Mastalka chciał przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Wywiązała się na tem tle długa i burzliwa dyskusja, po której na wniosek p. Conciego postanowiono w imiennem głosowaniu 29 głosami przeciw 1 przejść do dalszych obrad, a na razie zarządzić znów pauzę.

Na popołudniowym posiedzeniu p. Hoczewar w dalszym ciągu wygłaszał sprostowania do godz. 6 wieczorem, poczem posiedzenie zamknięto.

Następnie odroczone obrady do dnia dzisiejszego, na pierwszym punkcie porządku dziennego stawiając wybór nowego przewodniczącego.

Subkomitet komisji finansowej odbył wczoraj również posiedzenie.

P. Diamand ponownie zażądał przedłożenia listy kontyngentowanych gorzeł i wniosł, aby Rządowi wyrażono wotum nieufności z powodu, że spisu takiego nie przedłożył.

Po obszernej dyskusji formalnej, w której między innymi p. Głabiński wniosł, aby Rząd przedłożył taki spis bez wymieniania nazwisk, wniosek p. Diamanda odrzucono 14 głosami przeciw 9.

W ciągu posiedzenia Rząd przedłożył żądany spis bez nazwisk.

Następnie obradowano nad §§ 172, 173 i 174 ustawy o podatku osobisto-dochodo-

wym i przyjęto je w myśl wniosków referenta, z odrzuceniem różnych wniosków pp. Choca, Rennera, Winarskiego i Modraczka, zmierzających do ulg podatkowych.

Przy głosowaniu nad tymi wnioskami przewodniczący kilkakrotnie dyrymował przeciw wnioskom.

W komisji drożynianej pp. Goll i Renner referowali wczoraj sprawę polityki cłowej. P. Goll oświadczył się przeciw zniesieniu i zniesieniu cel zbożowych i przedstawił szereg wniosków w sprawie ułatwienia przewozu żywności, rozwoju sprawy targów na środki żywności, uregulowania cen bydła i mięsa.

P. Renner żądał rychłego zawarcia traktatów handlowych z państwami bałkańskimi, oraz różnych zniżek cłowych.

(Telegram).

Wiedeń, 6 lipca. *Fremdenblatt* pisze: „Przez odroczenie sesji Rady państwa sprawa włoskiego wydziału prawniczego doznała tylko przerwy, bo w tym wypadku, co się odwlecze, to nie uciecze. Sprawa ta w ubiegłej części sesji postąpiła o ważny krok naprzód, przyczem udział Rządu w tem był znaczny, decydujący. Udało się Rządowi w mozolnych rokowaniach znaleźć formułę co do siedlby wydziału i przez użycie całej swej powagi uzyskać dla tej formuły większość w Izbie, a istnienie tak powstałej większości i dziś jeszcze jest niewątpliwie. Ze owa większość nie mogła już teraz spełnić swego zadania, to przypisać należy kampanii obstrukcyjnej, rozpoczętej przez Słoweńców, która przy poparciu pomocników (*Eideshelfer*) z innych obozów, osiągnęła ten smutny sukces, że wymusiła przedwczesne zerwanie obrad.“

Dziennik wiedeński wywodzi w dalszym ciągu, że, jak w rokowaniach dowiedziono, obstrukcja ta ani nie jest rzeczowo uzasadniona, ani nie może być usprawiedliwiona drażliwością polityczną, i dalej tak pisze:

„Jakkolwiek niesympatycznie ktoś byłby dotknięty objawami obstrukcji, której z żadnego stanowiska nie można przyznać słuszności, to jednak nie da się zaprzeczyć, że uznanie godna zgodliwość i wytrwałość stronnictw chętnych do pracy, łącznie z usilnym wpływaniem Rządu, zdołały przedłożenie posunąć naprzód o spory kawał drogi. Odroczenie Rady państwa nie narusza spełnionej

## LISTY Z WARSZAWY.

(Ruch katolicki. — Prasa katolicka. — *Dziennik Powszechny*. — Antoni Miecznik. — Prawomyślni t. z. liberalni katolicy. — Reymonta „Z ziemi chełmskiej“. — Ks. Władysław Szczeciński „Dzieje Kościoła katolickiego“. — Władysław Jabłonowski „Dokoła Sfinksu“).

(Ciąg dalszy).

Najpoczytniejszym z wszystkich pism katolickich jest „Dziennik Powszechny“, prowadzony bardzo umiejętnie i ruchliwie przez ks. Skimborowicza. W dzienniku tym zdobył sobie stałe ostrą szpionę Antoni Miecznik, beletrysta i krytyk literacki. Z wielką brawurą utalentowanego i odważnego pióra, wzmocnionego gruntownym przygotowaniem naukowym, atakuje Miecznik zwartą falangę przeróżnych „filozofów“, głową naprzód, nie odwracając się ani w prawo ani w lewo, nie dyplomatyzując, rzuca się na przeciwników. Położył on dla grupy katolickiej wielkie zasługi, ożywił swoją werwą „Dziennik Powszechny“.

Zdawałoby się, że świeżo sformowany obóz katolicki powinienby iść sfornie, równo, jeden za wszystkich i wszyscy za jednego. Tak nakazuje elementarna taktyka członków

tej samej grupy. Ale taktyka swoją drogą, a swoją drogą ludzkie indywidualizmy i ambicje.

Więc rozpadł się od razu obóz katolicki na dwa odłamy, na katolików prawomyślnych i na t. zw. katolików liberalnych. Do tych dwu grup przybyła z czasem trzecia, którą nazwę grupą dzikich.

Cóż to takiego katolik prawomyślny?

To taki pan, który wniósł w siebie, że na niego tylko spłynęło światło Ducha św., że on tylko jeden rozumie, odczuwa katolicyzm i posiada prawo przemawiania w jego imieniu. Treścią jego katolicyzmu jest tylko ścisłe wykonywanie praktyk religijnych. Dopóki taki monopolista prawomyślności nie wychodzi po za ciasne granice swojego najbliższego otoczenia, nie potrzeba na niego zwracać uwagi. Z chwilą jednak, gdy go czy wypadki, czy ambicje wysuną na jakieś wpływowe stanowisko, trzeba go pilnować, bo staje się szkodliwym.

Prawomyślni dewocji są z natury swojej nietolerantami, a na stanowiskach wpływowych stają się wprost zaciekle fanatycznymi, fanatyzm zaś sieje zawsze i wszędzie nienawiść, wprowadza do każdej roboty namietności stronnictwa.

Rewolucja wyrzuciła u nas na wierzch mnóstwo t. zw. działaczy, o których się przedtem nie wiedziało, nie słyszało. Przepędził sobie taki pan całe życie w szarych ramach samolubnych zabiegów powszednich, nie pomyślałszy ani na chwilę o obowiązkach szerszej natury, aż nagle, widząc dokoła siebie tylu prezysów, wiceprezysów i t. d., po-

czuł w sobie geniusz reformatorski. Wielkie pociechy nie ma żadne społeczeństwo z takich przygodnych działaczy, bo do działalności publicznej trzeba się urodzić i przygotowywać od ław szkolnych.

I do akcyi katolickiej wciśnięli się działacze typu „prawomyślnego“ i stargali jednolitość roboty. Wniósłszy do niej swoją zacieklność, swoją arogancję sekcjarską i swoją nietolerancję ciałnych, miernych głów, zrazili światlejszych katolików. Od nich to dowiedzieliśmy się, że tylko dewocji mają prawo do tytułu katolików, wszyscy zaś inni są: katolikami liberalnymi, modernistami, agnostykami i t. d. Oni to wietrzą wszędzie herezję, narzucają się na cenzorów, denuncjują t. z. liberalizm katolicki nawet do Rzymu. Z ich to winy byliśmy świadkami gorzącego widowiska namiętnych sporów *de lana caprina* w obozie katolickim. Pomagali im „dzicy“, czyli tacy, którym chorobliwy indywidualizm nie pozwala iść nigdzie karnie w gromadzie, którzy muszą mieć zawsze swoją własną rację.

Nie zdaje mi się, żeby taka niemądra szarpanina mogła służyć katolicyzmowi, zagrożonemu obecnie u nas ze wszystkich stron. Atakują go wolnomyślnicy wszystkich kategorii, atakują go Żydzi, atakują go ludowcy pod komendą „Zarania“, znieślawiają go sekciarze (maryawici). W takim położeniu jest solidarność katolików chyba wskazana, bez względu na taką lub inną ich temperaturę, cieplejszą, czy chłodniejszą.

Nie potrzeba być koniecznie patentowanym dewotem, by zrozumieć potęgę i zna-

czenie religii wogóle, a u nas w szczególności katolicyzmu. Dowodem tego artykuły Romana Dmowskiego, pomieszczone w *Gazecie Warszawskiej* i Wład. St. Reymonta wrażeń z „Ziemi chełmskiej“. Wystarczy umieć patrzeć w duszę ludzką i wsłuchać się w szept serca ludzkiego.

Reymonta nie może nikt posadzić o dewotyzm, a nawet o t. zw. klerykalizm. Postępowi demokraci, czyli bezwyznaniowcy, zaliczają go do swoich kadrow. A jednak przypatrzwszy się ludowi chełmskiemu i wsłuchawszy się w jego skargi, umiał on odeczuć głęboko cały tragizm tych skarg.

Przyszło Reymontowi na myśl przejechać się po ziemi chełmskiej i przyłożyć ucho do serca unickiego ludu, nawracanego, jak wiadomo, temu lat kilkadziesiąt na prawosławie. Bogaty materiał do wstrząsającej tragedii zebrał w tej swojej wędrówce. Nie komponował, nie przetapiał surowego materiału w tygłu artystycznym. Poadał go tak, jak go znalazł, powtórzył tylko, co widział i słyszał i wstrząsająca tragedia złożyła się sama. Warto przeczytać ten przyczynek do historii współczesnej, by się nauczyć, że cywilizacja bywa bezsilną wobec polityki takiej czy innej.

I przeczytać warto także dzieło ks. prał. Władysława Szczecińskiego p. t. „Dzieje Kościoła katolickiego“.

(Dokończenie nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński



już roboty komisji, a zatem i tego, co uczyniono w sprawie wydziału włoskiego, tak, że w jesieni będzie można od razu nawiązać do tego, co już zdziałano. Powaga i niezwykła usilność Rządu w dotychczasowym traktowaniu tej sprawy daje najlepszą rękojmię, że w uznaniu nieodzownej konieczności ostatecznego załatwienia tej kwestji Rząd po ponownym zebraniu się Izby posłów z niezmienioną gorliwością dążyć będzie do dokonania rozpoczętego dzieła. W czasie letnich miesięcy przedstawiciele wszystkich narodowości i stronnictw będą mieli sposobność zastanowienia się nad tem, czy i o ile można własne życzenia narodowe popierać drogą upartego tamowania spełnienia żądań obcych.

Nie będą też mogli nie uznać tego, co P. Minister oświaty wyraził w komisji słowami, że „załatwienie tej stosunkowo najłatwiejszej, niedrażliwej kwestji uniwersyteckiej uważałoby należało za znamienity objaw, dowodzący wogóle możliwości parlamentarnej pracy wspólnej“. Z pod wpływu tej poważnej myśli nikt uchylić się nie może, kto nie jest obojętny na sprawę utrzymania parlamentu. Włosi, którzy przez umiarkowany sposób obrony swego serdecznego pragnienia zaskarbili sobie ogólne sympatyje w kołach parlamentarnych, zdobędą się i przez ten okres wyczekiwania na potrzebną cierpliwość i umiarkowanie. Chociaż nieumotywowana obstrukcja nie pozwoliła na dokonanie dzieła, to jednak pociechą jest dla nich okrzyk stronnictw chętnych do pracy: „do widzenia w jesieni przy włoskim wydziale prawniczym“.

## Z Koła polskiego.

Koło polskie w Wiedniu zebrało się na obrady wczoraj o godz. 7 wieczorem.

Posiedzenie zajął Prezes dr. Głabiński, który na wstępie zakomunikował pismo Sejmu bośniackiego z podziękowaniem za wyrazy współczucia z powodu śmierci przewodniczącego Sejmu, oraz zaproszenie Komitetu obchodu Grunwaldzkiego i Sokolstwa do Krakowa.

W sprawie kanałowej oświadczył Prezes, że Rząd prosi o odroczenie tej sprawy do jesieni ze względu na konieczność poro-

zumienia się z innemi stronami interesowanymi. Wyłoniła się także kwestja, czy nie należałoby oddać budowy kanałów prywatnemu konsorcjum.

Co do rzekomej depechy P. Ministra sprawiedliwości do galicyjskich władz sądowych oświadczył P. Prezes gabinetu, że sprawę tę przedstawiono w prasie w niewłaściwym świetle. P. Minister sprawiedliwości dr. Hochenburger nie myślał poddawać w wątpliwość obiektywności galicyjskich władz sądowych, a tylko zwyczajem jest, że Ministerstwo przy ważnych procesach zwraca uwagę odnośnych prokuratorów na doniosłość starannego śledztwa. P. Minister sprawiedliwości wystosował do prokuratorów lwowskiej pismo, w którym wyraźnie stwierdza, że o wpływaniu na śledztwo niema mowy.

Prezdyum Koła prosiło następnie Szefa gabinetu, aby na najbliższym posiedzeniu Izby posłów wyraźnie stwierdził, że nie Polacy byli stroną atakującą. Bar. Bienenrth oświadczył, że temu życzeniu uczyni zadość, a gdyby Izba miała być odroczone, to Rząd za pośrednictwem prasy na podstawie sprawozdania galic. Namiestnictwa stwierdzi, że student ruski Koeko padł nie z polskiej ręki.

Bar. Bienenrth omawiał następnie sprawę budowy dróg wodnych.

Po tem sprawozdaniu Koło w dalszym ciągu prowadziło obrady nad budową dróg wodnych.

Pierwszy zabrał głos p. Czajkowski i zaznaczył, że choćby część żądań co do kanałów powinna się dać zrealizować.

P. Battaglia dowodził, że Galicya ma prawo do rekompensaty w drogach wodnych za koleje alpejskie, dalej wykazywał, że eksport galicyjski głównie kieruje się do Prus i krajów sudeckich, najmniej zaś w stronę Wiednia i południowo - austriackich krajów. To też kanał Dunaj-Wisła nie ma dla Galicyi takiego znaczenia, jak kanał Wsła-San-Dniestr. Kanał ten z większą łatwością tak pod względem technicznym, jak i finansowym da się przeprowadzić. Miałby on ogromne znaczenie dla podniesienia się przemysłu w kraju, a rentowność jego nie może ulegać wątpliwości.

Kanały, wywodził mówca dalej, winien budować kraj przy pomocy odpowiedniego wynagrodzenia ze strony Rządu. Wynagrodzenie to za kanał Dunaj-Wisła wynosić winno 100 milionów koron. Jeśli doda się

do tego sumę 30 milionów koron, które mają być udziałem kraju, to resztę kapitału w kwocie 150 milionów koron dałoby się uzyskać u prywatnych kapitalistów.

Nie radził p. Battaglia stawiać sprawy kanałowej na ostrzu miecza. Powinno się raczej wejść na drogę porozumień.

W końcu postawił p. Battaglia następującą rezolucję: „Koło polskie poleca swemu Prezdyum, by z urzędu zapewniło budowę dróg wodnych od granicy pruskiej do Dniestru i upoważnia Prezdyum, by wraz z ujemnym wynikiem, oświadczyło Rządowi, że przestaje go popierać“.

Zabrał jeszcze głos p. dr. Kolischer, poczem hr. Skarbek wniósł odroczenie dyskusji i pozostanie przy dawniejszej rezolucji.

P. ks. Pastor wniósł odroczenie posiedzenia, co też uchwalono.

Dziś zebrało się Koło polskie na dalsze obrady o godzinie 11 przed południem.

## Polacy pod berłem rosyjskiem.

(Ze statystyki gubernii siedleckiej).

Wobec nieustannych skarg nacjonalistów rosyjskich na ucisk Rosyjan i wogóle ludności prawosławnej w Chełmszczyźnie podaje *Gazeta Warszawska* zarysy statystyki gubernii siedleckiej, oparte na dokumentach urzędowych, których przecie o tendencyjność na korzyść Polaków podejrzawać nie można.

*Obzór gubernii siedleckiej za 1908 rok*, wydany w r. 1909, podaje, że d. 1 stycznia 1908 wymieniona gubernia liczyła:

Katolików	718.525	głów	=	70.3	pre.
Prawosławnych	106.275	"	=	10.4	"
Maryawitów	6.370	"	=	0.6	"
Protestantów	17.992	"	=	1.7	"
Żydów	172.420	"	=	16.8	"
Mahometan	81	"	=	0.0	"
Innych wyzn.	40	"	=	0.0	"

Ogółem 1,021.714 głów płci obojga

Pomijając powiaty, w których wcale niema ludności prawosławnej z wyjątkiem urzędników lub wojska, przedstawia się wedle tych samych zapisków stosunek wyznaniowy procentowo następująco:

Powiaty: Kat. Prawosł. Protest. Maryaw. Żyd.					
Siedlecki	74.6	1.7	1.1	1.8	20.4
Radzyński	74.3	5.0	1.7	0.0	19.4
Konstantynów	72.4	12.5	0.03	0.0	15.4
Biański	44.2	32.2	0.5	0.0	25
Włodawski	34.0	42.5	4.4	0.0	17

Tak więc wedle urzędowych nawet obliczeń ludność prawosławna w gubernii siedleckiej nigdzie nie dochodzi do 50 pre., wszędzie — wyjąwszy jedynie powiat włodawski — pozostaje liczebnie poniżej ludności katolickiej.

Cytowany rocznik statystyczny daje także pogląd na dbałość rządu o dwa główne wyznania ludności: katolickie i prawosławne.

I tak w powiecie siedleckim katolicy w liczbie 82.692 posiadają 13 świątyń, tak, że jedna przypada na 6335 dusz, gdy dla 2297 prawosławnych stoi otworem 5 cerkwi, jedna przypada zatem na 459 dusz. W węgrowskim znajduje się 17 świątyń katolickich i 1 prawosławna: tu na jeden kościół katolicki przypada 4857, na jedną cerkiew 443 dusz.

Najgorzej jeszcze układają się pod tym względem stosunki dla prawosławnych w pow. garwolińskim, gdzie 385 wyznawców tej religii niema żadnej świątyni, nadto zaś w łukowskim, włodawskim i białskim, gdzie jedna cerkiew przypada na 1288, 1026 i 1025 dusz.

Temu jednakowoż przeciwstawić należy nierównie gorsze stosunki wyznawców Kościoła katolickiego. Najlepiej jeszcze pod tym względem dzieje się we wspomnianym już powiecie węgrowskim (4857 dusz na 1 świątynię). W pięciu powiatach (łukowskim, garwolińskim, sokołowskim, konstantynowskim i białskim) przypada na 1 kościół na przeszło 5000 dusz, w pow. białskim i siedleckim powyżej 6000, a w radzyńskim aż na 11.668.

Ogółem w całej gubernii ludność katolicka w liczbie 718.525 poprzestawać musi na 120 kościołach tak, że na jeden przypada przeciętnie 5.988 dusz, gdy prawosławni w liczbie 106.273 mają 153 cerkwi, jedna więc przypada na 695 dusz!

Ta znaczna stosunkowo liczba cerkwi znacznie też ułatwia duchowieństwu prawosławnemu propagandę, zapewnia mu wpływ intensywniejszy, niż u katolików, na ludność, gdy katolickie duchowieństwo łamać się musi z trudnościami w wielu miejscach wprost niemożliwymi do pokonania.

39)

## ZWYCIĘZKA.

(Edouard Rod: „Un vainqueur“).

XV.

(Ciąg dalszy).

Po tym wieczorku familijnym, w czasie którego wraz z nowym rokiem, nowe obudziły się nadzieje, nastąpił zupełnie nieuzasadniony wypadek: przybycie policyi do fabryki.

Od dawnego już czasu wpływały skargi do sądu na wyzykiwanie i maltretowanie dzieci. Ale dotychczas winowajcy wychodzili cało; dopiero najświeższe odkrycie Buriera dało podstawę do śledztwa. Przybył tedy komisarz, aby przeprowadzić rewizję i przesłuchać tak Gotta, jak i jego „domniemanych spółników“.

Délémont już nawet nie myślał o groźbie młodego inspektora; zresztą, wedle jego przekonania, mogło tu tylko chodzić o zwykłą grzywnę, na co w ostateczności się go dził. Niebawem jednak przekonać się miał, że tu szło nie o drobniejsze przekroczenia przepisów, lecz wprost o — fałszerstwo.

Przerażony Gotto nie przyznawał się oczywiście do podrabiania dat w książeczkach służbowych; zaprzeczał wszystkiemu, o niem zgoła nie wiedział, bełkotał, zaklinał się i pluł: jego zdaniem dzieci miały wiek przepisany, papiery ich były w porządku; co się tyczy książeczek, otrzymał je w tym stanie w merostwie.

— Gdzieżby ja śmiał się ich dotknąć, panie komisarzu! — Przedziew pozwolilibym sobie rękę uciąć... obie ręce! A zresztą, ja nie umiem pisać!

Przesłuchiwany z kolei, — jakże upokarzające są te pytania, stawiające cię po prostu w rzędzie złoczyńców, — Délémont spostrzegł się, że wszystko się zwraca przeciwko niemu. W pomieszczeniu zapomniat, że powiedział Burierowi, iż sam badał książeczki i zważył całą odpowiedzialność na Soutre'a, który zajmował się personalnemi sprawami.

— To do niego należy... Co do mnie, pan rozumie, mam co innego na głowie, niż badanie dokumentów moich robotników lub oglądanie malec, czy mają dwanaście lat i trzy kwartały, czy trzynaście i pół!

Soutre zaś stracił głowę. W obawie, aby nie wpaść w sprzeczność z pryncypałem, sam sobie zaprzeczał i gmatwał się w zeznaniach. Zdawało się, że jego olbrzymia postać lada chwila runie; jakąś się tak i bełkotał, jakby mowę stracił. I tak zabrnął, że wreszcie doczekał się takiego pytania:

— Czyż więc to pan podskrobałeś daty w książeczkach?

To podejrzenie do reszty go oszołomiło. Zaprzeczał nieustannie, ale w takim pomieszczeniu i tak nielogicznie, że im bardziej protestował, tem kompromitował się silniej.

Wreszcie wypuścił go komisarz i począł badać dzieci. Zameł zapanował w fabryce, która wyglądała jak ul, do którego wtargnął truteń wrogi. Nie mogło to się uspokoić i po odejściu policyi szmery i szepty rozlegały się wśród partji, robotnicy zamieniali z sobą dwuznaczne półuśmiechy. Robota szła niby w dalszym ciągu, lecz półgłosem prowadzone były narady, padały krótkie słowa, wyrażające rozmaite wrażenia, nieraz z sobą sprzeczne. I tak Lustreau, który nienawidził Soutre'a, rzekł do Danzina od dni kilku pracującego po wyzdrowieniu:

— Ten Soutre otrzyma nareszcie to, co mu się należy!

Ale Danzine, źle usposobiony dla władzy, która nie dozwalała chorym rodzicom posługiwać się zdrowymi dziećmi, odparł:

— Wszystkie jedno. Ale po co ci tutaj z policyi mieszają się do nas?...

Na to Crotot począł wymachiwać swemi znędniałemi ramionami, mówiąc:

— Przecież nie staniemy po stronie tych małp, pryncypałów?

Danzine odrzekł głośno:

— Dlaczego nie? Skoro władza nie pozwala nam zarabiać na życie, jestem przeciw niej!

Dwa przeciwne prądy zarysowywały się wśród robotników. Jedni, gniewni, ironiczni, skorzy do buntu, z groźną radością przyjmowali pierwsze objawy protekcyi władzy, po której spodziewać się mogli poparcia swych żądań i zwycięstwa nad osłabioną siłą pryncypałów. Inni z nieufnością patrzyli na tę narzucającą się im interwencję, gwałcącą niejako ich przyzwyczajenia i rutynę, do której nawykli, a która zapewniała im bądź co bądź zaspokojenie ich skromnych potrzeb. Te dwa przeciwne prądy zaznaczyły się jeszcze silniej przy zmianie partji robotników; grupy potworzyły się na dziedzińcu i rozpoczęły żywe dyskusje. Niektórzy usiłowali wytknąć tę sprawę małym Włochem, będącym nieświadomym powodem całego tego zamętu. Zrozumiawszy, że to o nich właściwie

idzie, że polieja z ich powodu przeprowadza śledztwo, że chciano ich wziąć w obrotnę i uwolnić, poczęli miotać się gwałtownie w przerażeniu. Nie wyobrażali sobie nawet tego, aby ktokolwiek w świecie mógł być potężniejszym od ich *padrone*; przeczuwali, że padną ofiarą tej nowej awantury, i aby temu zapobiedz powtarzali wyuczone kłamstwa:

— Cheemy tu zostać... Bardzo nam tu dobrze... *Il signore* bardzo, bardzo dobry, a *la signora* o, *la signora*!...

Wkońcu odeszli skuleni, kulejący, wyczerpani, z wyrazem smutnej rezygnacyi, podczas kiedy Délémont łajał ich pana, który protestował żywo ze zwykłą sobie pantomimą:

— E, panie Délémont, pan wie przecież dobrze, że nie tknąłem nawet tych książeczek. To nie ja... to nie ja, klęę się na Madonnę, panie Délémont! Nie, nie, przecież pan wie dobrze!

Délémont niechętnie mówił o takich sprawach w domu, przypuszczając jednak, że ta ostatnia awantura będzie miała pewien rozgłos i dojdzie do uszu rodziny, uważał, że będzie przeznaczone, gdy te wieści sam uprzedzi. Uczynił to krótko, w zwykły sobie sposób:

— Sprawa sama w sobie — mówił — jest niedorzeczna. Nie będzie miała następstw żadnych. Wszystko wypływa z głupoty i złośliwości tego inspektora. Będzie on miał za swoje!... Ależ bo ta nowa ustawa, co za potworność!

Bernard czuł się w obowiązku odpowiedzieć:

— A przecież sam jeszcze wczoraj przyznawałeś, ojcze, że ustawa ta ma swoje dobre strony i ciebie w pewnej mierze zasłania....

Délémont wybuchnął gniewem:

— Nie mówiłem tego, nie mogłem mówić! To ty stajesz w jej obronie, chociaż ona ściga twego własnego ojca.... Niechby policya ścigała raczej anarchistów i zbrodniarzy, a zostawiła w spokoju uczciwego przemysłowca, który pracą swą przyczynia się do pomnożenia bogactwa narodowego!... Ale wy dzisiaj jesteście wszyscy jak powaryowani!... Każdą przygotowywacie przyszłość, którą wam zapowiada wasz wymowny wujaszek.... Stajecie po stronie waszych przyrodzonych wrogów, osłabiacie własną pozycję i przygotowujecie katastrofę, której pierwszymi będziecie ofiarami!

Nazajutrz gruchnęła wiadomość, że Gotto i żona jego zniknęli, pozostawiając bez wszelkich środków do życia nieszczęsną, zgłodniałą gromadę dzieci. Nędza tam była nie do opisanania.

Délémont natychmiast pospieszył z po-

moją, — lecz to już było za późno. Opinia publiczna, czasem nierozważna, lecz często przenikliwa w swych sądach, poruszona mocno, czyniła go, zarówno z Gottem, odpowiedziałym i stawiała pod pręgierzem. Sprawa, powiększona jeszcze złośliwymi plotkami, przybrała niespodziewane rozmiary i znalazła wreszcie silny wyraz na szpaltach dzienników, w artykułach pod tytułem „Skandal przemysłowy“.

Romanèche przybiegł, niosąc pod pachą cały pakiet tych artykułów, starannie wyciętych.

Wahał się on jeszcze pomiędzy szczerem oburzeniem i uczuciem rodzinnym, które nakazywało mu stawać w obronie szwagra, zwłaszcza, że majątek Délémonta rzucił bądź co bądź nieco blasku na jego mierność. Ale niebawem nadeszła chwila, w której potrzeba się było zdecydować, bo Délémont nie objawiał żadnej chęci przyznania się do winy. Gdy więc Romanèche przybył z całym zapasem przygotowanych frazesów, ani jednego wypowiedzieć nie zdołał. Przy pierwszych słowach, spotkał się z odprawą, świadczącą dobitnie, że Délémont nie myślał wcale osłabiać swej woli w bezpłodnej dyskusji i skupiał wszystkie siły, aby stawić czoło burzy.

— Mój kochany — rzekł — jesteś na mylnej drodze; to ci się czasem zdarza. — Wszedłem po prostu w stosunek kupiecki z łajdakiem, który mnie oszukał. Fałszował książeczki, które mi przedstawiał. Jego ucieczka jest najlepszym wyznaniem winy. Tych książeczek ja nie badałem, to należało do Soutre'a. A ty znasz go dobrze: zacy chłopak, znający się na swoim fachu, ale bardzo łatwo dający się oszukać. Ten bandyta, Gotto, źle żywił dzieci i maltretował je. Czyż to moja wina? Chcesz może, abym sam badał jedzenie moich robotników?... Zatem, do wyrzucenia sobie nie mam nie; możesz to oświadczyć swoim przyjaciółom. Ci, co na mnie napadają, to albo głupcy, albo łajdaki!

Romanèche zrozumiał, że gdyby zechciał wdać się w dyskusję, byłby niechcinnie poczytany za wroga. Pospieszył tedy cofnąć się za plecy innych.

— Niestety, — rzekł — ci, których przyjaciółmi mymi nazywałeś, zajęli już pozycję. Uznają, że może zbyt pospiesznie. Ale cóż chcesz: taka głośna historia w świecie przemysłowym, to pożądana gratka dla wielu niechętnych czy zawistnych. Patrz, czytaj!

To mówiąc podał szwagrowi plik artykułów dziennikarskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# KRONIKA.

Lwów, 6 lipca.

## — Kalendarz.

Czwartek (7 lipca):

Pulcheryi. — Krasnoroda. — Rożd. św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 3:27 rano, zachód słońca o godzinie 7:31 po południu.

— **Mateusz Sartyni**, odegrał w swoim czasie znaczącą rolę jako redaktor *Gazety Lwowskiej* i wybitny pisarz. Komitet, opracowujący wydawnictwo jubileuszowe *Gazety Lwowskiej* z okazji stu lat jej istnienia, zwraca się z uprzejmą prośbą o udzielenie mu portretu Sartyniego, celem umieszczenia tegoż w monografii *Gazety Lwowskiej*, lub bodaj wskazówek, gdzie podobiznę zasłużonego pisarza odszukać można.

Adres: Lwów, Dr. Wilhelm Bruchnalski, Prof. Uniwersytetu, ul. Długosza 37.

Wszystkie pisma polskie prosimy o powtórzenie powyższej notatki.

— **Rada miasta Lwowa**, odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Z Uniwersytetu**. P. Kazimierz Dadej, rodem z Drohobycza, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Konkurs**. Magistrat miasta Lwowa ogłosił konkurs na sześć bezpłatnych miejsc nauki muzyki w konserwatorium galic. Towarzystwa muzycznego, których nadanie przysługuje Radzie miejskiej. — Pierwszeństwo mają kandydaci nauki gry na instrumentach dętych i smyczkowych. — Warunki do uzyskania bezpłatnego miejsca są: 1. przynależność do gminy miasta Lwowa; 2. względne ubóstwo, t. j. niemożność uiszczenia opłat w konserwatorium; 3. wiek od 14 do 20 lat włącznie; 4. a) dla kandydatów nauki gry na instrumentach dętych i smyczkowych, znajomość początkowych wiadomości muzyki lub talent do muzyki, b) dla fortepianistów kwalifikacje na wyższy kurs nauki. — Podania, zaopatrzone w kartę przynależności, świadectwo ubóstwa, metrykę urodzenia i chrztu, a ewentualnie świadectwo odbytej nauki muzyki, należy wnieść do magistratu najpóźniej do końca lipca b. r. — Podania wniesione po terminie lub należycie nie udokumentowane, nie będą uwzględniane.

— **Centralny Związek austriackich Izb handlowych i przemysłowych**. Wczoraj odbyło się w lwowskiej Izbie handlowej posiedzenie Centralnego Związku austriackich Izb handlowych i przemysłowych, w którym wzięli udział reprezentanci Izb z Krakowa, Brodów, Wiednia, Pragi, Raguzy, Liberca, Leoben, Olomuńca, Berna, Solnogradu i i.

Przewodniczył prezydent Izby lwowskiej p. Horowitz, który po zagajeniu posiedzenia i po powitaniu gości, oddał przewodnictwo w ręce członka Izby brodzkiej p. Fränkla.

W odpowiedzi na powitanie, członek Izby solnogradzkiej p. Gessele podziękował za gościnę, podnosząc serdeczność przyjęcia.

Z porządku dziennego obradowano nad sprawą postępowania uszlachetniającego z płótnem iryjskim do wyrobu kołnierzy i manszetów, umowy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej o ochronie patentów, wzorów i modeli, postępowania cłowego z maszynami do haczkowania, stalowymi, kołkami używanymi przy wyrobie rur, dalej w sprawie wywozu szmat wełnianych, w sprawie nadużyć w urzędzie cłowym w Konstancji, gdzie ma być dozwolone wglądanie w faktury osobom niepowołanym, wreszcie w przedmiocie taryfowania jedwabnych pokryw na cylindry. Załatwiono wnioski, dotyczące nowej francuskiej taryfy cłowej, stworzenia nowej ustawy o przewinięciach należyłościowych, oraz międzynarodowej umowy o przewozie osób i pakunków koleją. W końcu przyjęto preliminarz Związku Izb handlowych i przemysłowych na czas od 1 lipca br. do 30 czerwca 1911.

Po zamknięciu posiedzenia odbył się obiad w hotelu George'a na 40 nakryć, podczas którego toastowali między innymi sekretarz Izby wiedeńskiej dr. Tayenthal, członek Izby solnogradzkiej Gessele, członek Izby leoberskiej Ullmann, prezydent Horowitz i i. Obiad przeciągnął się w serdecznym nastroju do godz. 5 po poł. O godz. 7 wieczorem wyjechali goście ze Lwowa.

— **Wystawa prac uczniów rękodzielniczych**. Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie zamierza z początkiem roku przyszłego urządzić wystawę prac uczniów rękodzielniczych. W sprawie tej odbyło się w poniedziałek posiedzenie zaproszonych reprezentantów, na którym zasadniczo uchwalono urządzenie takiej wystawy w połowie maja 1911 równocześnie z wystawą szkół przemysłowych uzupełniających. Co do rozmiarów wystawy, jak również wyboru miejsca i innych szczegółów — nie powzięto na razie żadnej uchwały, —

polecając równocześnie prezydium Izby zwołać w jak najkrótszym czasie komitetu, złożonego z reprezentantów Stowarzyszeń, władz i instytucji, który po ukonstytuowaniu się przystąpi natychmiast do prac przygotowawczych.

Wystawa będzie miała charakter lokalny, pożądane jest zatem, aby jak największa liczba uczniów wszelkich zawodów wzięła w niej udział. Projektowane jest również urządzenie na wystawie warsztatów rękodzielniczych w ruchu, co stanowić będzie poważną atrakcję na wystawie.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** po cząwszy od 6 b. m. przez czas trwania ferij szkolnych nie będzie otwarte w niedziele i czwartki dla ogólnego zwiedzania. Zwiedzać je można codziennie w godzinach przedpołudniowych tylko za zgłoszeniem się w zarządzie.

— **Konferencya przedstawicieli studentek polskich na Uniwersytetach i Politechnikach polskich i zagranicznych** odbędzie się staraniem polskiego Zjednoczenia studentek w Krakowie dnia 14 b. m.

Bliższych informacji udziela wydział „Polskiego Związku studentek” codziennie, oprócz niedziel, od 12 do 1-15 ul. Zimorowicza l. 3, II. p.

— **Komisya lekcyjna** polskiego Zjednoczenia studentek i Towarzystwa polskiego Domu studentek im. Elizy Orzeszkowej poleca na wyjazd ukwalifikowane nauczycielki (słuchaczki III. i IV. roku), biegle w przygotowywaniu do matury gimnazjalnej i licealnej. Komisya lekcyjna urzęduje codziennie, oprócz soboty i świąt, w sali I. Uniwersytetu od godziny 12 minut 15 do 1 minut 15.

Adres dla zgłoszeń listowych: Lwów, Uniwersytet, „Polskie Zjednoczenie studentek Wszechnicy Lwowskiej”.

— **Występy gościnne** operetki poznańskiej pod dyrykcją Andrzeja Lelewicza rozpoczynają się w piątek na scenie lwowskiej. Ażysz zapowiada na piątek „Słodką dziewczynę”, potem kolejno ukazać się: „Druciarz”, „Nietoperz”, „Rozwódka” i „Piękna Helena” ze znakomitą Menelajem, grany przez Lelewicza. Występy te obudziły nadzwyczajne zainteresowanie; lwowska publiczność chętnie posłucha melodyjnej muzyki, dobrze podanej, operetki poznańska bowiem ma sławę jednej z pierwszorzędných i cieszy się dotąd uznaniem ogólnem. Trupa Lelewicza złożona jest z aktorów wypróbowanych, doskonale zgranych i wyćwiczonych, orkiestra złożona z trzydziestu członków, chóry posiada doskonałe.

— **Publiczna stacya telegrafu bez drutu w Sebenico**. Z dniem 20 lipca otwarta będzie w Sebenico publiczna stacya telegrafu bez drutu, z kąd będzie można także łączyć się z okrętami pływającymi po Morzu Adriatyckim.

— **Strejk robotników kowalskich i stelmaskich** we Lwowie już się zakończył ugodą, zawartą między pracodawcami a robotnikami. Majstrowie zgodzili się na skrócenie czasu pracy o pół godziny i przyjęli zobowiązanie poczynienia dalszych ustępstw w tym kierunku — o ile stosunki w zawodzie kowalskim zostaną uregulowane — a ceny za roboty przy pomocy cennika robót, obowiązującego wszystkich członków, zostaną podniesione.

Co do podwyższenia płac robotników, uchwalono żądania te częściowo uwzględnić w miarę zdolności robotnika.

— **Wystawę kroju i szycia bielizny** otwarto wczoraj w Instytucie technologicznym.

— **Ślub**. W Warszawie, w kościele św. Krzyża, ks. biskup Ruszkiewicz pobłogosławił onegdaj związek małżeński pomiędzy p. Edmundem Krzyżanowskim, obywatelem ziemskim z Ukrainy, a panną Anuncyą Welońską, córką znanego artysty-rzeźbiarza Piusa Welońskiego.

— **W krakowskiej Akademii sztuk pięknych** z okazji dorocznej wystawy prac uczniów, zamkniętej w poniedziałek, dnia 4 b. m., otrzymali odznaczenia następujący uczniowie — mianowicie medale srebrne: Czerwenka Emil, Gładysław Edward, Główniecki Apolinary, Hannytkiewicz Adam (ponownie), Mierzejewski Jacek, Ondraček Jan, Rekucki Michał, Rerutkiewicz Franciszek, Świecimski Kazimierz, Żechowski Ludwik, Żurawski Stanisław; medale brązowe: Barylski Stanisław, Bijelić Jan, Czechowski Leon, Drożdżewski Bolesław, Elster Erwin, Gelman Adolf, Hawryłko Michał, Jackowski Stanisław, Kamiński Zygmunt, Klimowski Stanisław, Krawczyk Aleksander, Kisling Maurycy, Mondszejn Szamaj, Szczesny Józef, Żurawski Władysław; nadto otrzymali wzmianki pochwalne: Barwiński Roman, Gajewski Paweł, Hukan Karol, Leszko Ludwik, Migalski Leon, Orszulski Romuald, Stelmachów Julian, Stróński Maryan, Treter Bogdan, Wienioński Justyn, Wippel Antoni. Z odznaczeniem zdali egzamin — z anatomii: Abgarowicz Seweryn, Bieniostock Adolf, Kolnik Artur, Stróński Maryan; z perspektywy: Bilelić Jan, Malinowski Bolesław, Ondraček Jan; z historii sztuki i nauki o stylach: Abgarowicz Seweryn, Dołycki Leon, Gedliczka Zdzisław, Oleś Andrzej, Żurawski Stanisław.

— **Ustny egzamin dojrzałości** w szkole realnej w Tarnowie odbył się pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, p. Bro-

niśława Gustawicza, dyrektora szkoły realnej w Żywcu, w dniach 13 — 25 czerwca b. r. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Adamowski Maryan, Chojnowski Stanisław, Czełowski Maryan, Dumler Artur, Frühmann Szabse (z odzn.), Krumholz Fryderyk, Laskowski Ryszard, (z odzn.), Löffelholz Juda Leib, Matuszewski Alfred, Mroczkowski Adolf (z odzn.), Olszewski Kazimierz (z odzn.), Pązdro Bronisław, Próchnicki Stanisław (z odzn.), Pych Emil, Siegler Henryk (z odzn.), Stachiewicz Sylwester, Steindling Izak (z odzn.), Weichselbaum Hersz, Wildman Emanuel (z odzn.), Wojciecki Franciszek (z odzn.), Wrotniak Eugeniusz, Zolziarski Jan.

Jednego ucznia publicznego reprobowano na pół roku.

— **Zarząd Bursy im. Tadeusza Kościuszk** w Złoczowie ogłasza konkurs na 25 miejsc w bursie dla uczniów gimnazjum złoczowskiego za pełną opłatą 26 kor. miesięcznie, ewentualnie za opłatą zniżoną. Podania o przyjęcie wnoszą należy do zarządu bursy na ręce dyrekcji gimnazjum w Złoczowie najpóźniej do 15 sierpnia b. r.

(△) **Z Izby sądowej**. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw Samuelowi Zimmermannowi, szeregowcowi 89 pp. w Gródsku Jagiellońskim i jego ojcu, Jakóbowi Mozesowi Zimmermannowi, słudze dworskiemu w Magierowie. Żołnierz oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, ojciec jego o współwinę w tej zbrodni. Jakób Mozes Zimmermann pokłócił się z właścicielem Fedkiem Koszułapem o to, że dzieci obojga pobili się z sobą. Nagle Zimmermann chwycił Koszułapę za barki, a tymczasem Samuel Zimmermann ugodził go boksem trzykrotnie w tył głowy tak silnie, że nastąpiło załamanie kości czaszkowych z uszkodzeniem masy mózgowej. Koszułap padł na ziemię nieprzytomny, cały krwią obłany, a Jakób Mozes Zimmermann kopnął go jeszcze butem kilka razy w bok. Koszułap nie umarł wprawdzie, ale jest kaleką, niezdolnym do pracy. Nastąpiło bowiem u niego zupełne sparaliżowanie prawej strony ciała. Dziś wezwany został do rozprawy jako świadek. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Ucieczka złodzieja**. Zarobnik Szymon Szpak, zamieszkały u Leona Domaszczyna, ukradł mu z kufra bieliznę, ubranie, zegarek i gotówkę 136 kor., poczem zbiegł ze Lwowa, pozostawiając żonę bez środków do życia.

(△) **Zgubiono**: pulares, zawierający 400 kor. i dwa weksle na łączną kwotę 280 kor.

(△) **Znaleziono**: w ul. Sykstuskiej, ja-lares z kwotą 37 kor.; w ul. Karola książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności, wającą na kwotę 328 kor. 19 hal. z nazwiskiem Jakóba Pilińskiego.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek**. Zarobnik Jan Boruta ciągnąc wczoraj ulicą Grodecką wózek ręczny, naładowany starem żelazem, upadł tak nieszczęśliwie na ziemię, iż odniósł znaczne obrażenia, które opatrywać mu musiała stacya ratunkowa.

(△) **Nieostrożna jazda**. Włóścianin Marc'in Mudrak ze Świerza jadąc wczoraj szybko, najechał u zbiegu ulic Szpitalnej i Słonecznej na trzyletnią córkę Anny Grunowiczowej, dozorczyni domu przy ul. Alembeków l. 16, która dostawszy się pod konie, odniosła znaczne obrażenia. Pierwszej pomocy udzieliło dziecku pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

(△) **Nagła śmierć**. W rzeczywistości przy ul. Słonecznej l. 11 a) zmarła wczoraj po południu nagle Fewronia Werbicka, żona dozorcy tej realności. Ponieważ wezwany lekarz miejski nie mógł stwierdzić przyczyny nagłego zgonu, przeto komisariat III dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo lekarskiej.

(△) **Ucieczka więźnia**. Z oddziału roboczego w Chłopczech zbiegł dnia 4 b. m. więzień Zakładu kary w Stanisławowie, 27 letni Teodor Koman, skazany za zbrodnię rabunku i kradzieży na karę 6 letniego ciężkiego więzienia.

(△) **Kronika policyjna**. Janowi Rzeźnikowi, zegarmistrzowi przy ul. Boimów l. 17, skradziono wczoraj w nocy z kieszeni kamizelki złoty zegarek, wartości 240 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya Kotowiczowa, wdowa po gr. kat. proboszczu, w 80 r. życia; Franciszka Kostłukowa, wdowa po introligatorze, w 60 r. życia; Julian Wurzbach, porucznik ułanów, w 30 r. życia; Domicela Górską, wdowa po kupcu, w 64 r. życia;

w Londynie, Fryderyk James Furnivall, znany historyk literatury angielskiej, w 85 r. życia;

— **Pomnik Jagiełły w Krakowie**. W dniu wczorajszym nadeszły do Krakowa trzy wagony z pozostałą ilością grup pomnika Jagiełły. Bezwzględnie rozpoczęto dzwignienie ich na pomnik i montowanie. Robotą ostateczną uskutecznią będzie prawdopodobnie w tygodniu bieżącym.

— **Schronisko dla sług w Zakopanem**. Dnia 3 b. m. odbyło się w Zakopanem poświęcenie schroniska dla sług, którego dokonał dawny kurator krakowskiego Stowarzyszenia sług, ks. superyor Gołądek T. J. Ten

## Hiszpania a Watykan.

W sprawie konfliktu pomiędzy Watykanem a rządem hiszpańskim, otrzymała *Polit. Corr.* następującą informację:

W kołach watykańskich zaprzeczają, jakoby oczekiwać należało w najbliższej przyszłości zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Madrytem a Stolicą Apostolską.

Zaprzeczają jednak niepodobna, że przesilenie zastrzyżyło się i że w tej chwili niepodobna nawet przewidzieć, jak się ono zakończy. W Watykanie panuje silne przygnębienie z powodu wydanych świeżo przez rząd hiszpański dwu dekrétów co do art. XI konstytucji i w sprawie kongregacji kościelnych. Wskazują w kołach watykańskich na to, że królewski dekrét, zmieniający postanowienia art. XI. o zewnętrznym manifestowaniu kultów niekatolickich, pozostaje w sprzeczności z oświadczeniami, które swego czasu złożył co do tego artykułu kardynałowi Antoniellemu minister Canovas del Castillo, a w których ustalono interpretację pewnych przepisów konkordatu.

Stolica Apostolska przeświadczona jest, że najnowszy dekrét królewski zmienia dyplomatyczną umowę, zawartą w tej sprawie pomiędzy Watykanem a Canovasem del Castillo. tem samem zaś narusza konkordat. Postępowanie Canalejas uważają za tem mniej poprawne, iż toczą się właśnie rokowania pomiędzy rządem hiszpańskim a Stolicą Apostolską co do rewizji konkordatu. Wobec takiego postępowania Watykan musiał niezwłocznie założyć stanowczy protest, w przeciwnym bowiem razie biskupi i wierni w Hiszpanii mogliby wyobrażać sobie, iż akcja rządowa opiera się na porozumieniu gabinetu z Kuryą. Z takimi samymi zarzutami spotkać się musi również dekrét o kongregacjach kościelnych.

Gdy nuncyuszem w Madrycie był kardynał Rinaldini, doszedł za jego pośrednictwem do skutku pomiędzy rządem hiszpańskim a Watykanem *modus vivendi*, na podstawie którego miano uregulować sprawę kongregacji. Pierwszą część obojga umów ogłoszono publicznie. Orzeka ona, że kongregacje, które osiedla w Hiszpanii, obowiązane są prosić o zapisanie w stolicy danej prowincji, na podstawie czego uznają ma być ich legalność.

Co do drugiej części owego *modus vivendi* umówiono się, że objęte nią kwestye zostaną ostatecznie później uregulowane.

Tę właśnie część drugą porusza dekrét królewski, przedstawiając ją, jakdyby wynik porozumienia z Stolicą Apostolską, co znowuż w błąd wprowadzić mogło katolików, Watykanowi zaś podało stanowcze prawo do protestu.

Stolica Apostolska, czytamy dalej w cytowanej informacji, skłonna jest do ustępstw, czego najlepszy dowód w rokowaniach, toczących się pomiędzy nią a rządem co do rewizji konkordatu. Nie może jednakowoż Watykan przystać na to, by p. Canalejas wedle swego widzimisię i bez poprzedniego porozumienia rozstrzygał jednostronnie w sprawach, które stanowią dopiero przedmiot dyplomatycznej wymiany zapatrywań. Watykańska dyplomacya protestuje też przeciw wszystkim przeciw takiemu sposobowi postępowania.

Co do kwestyi możliwego zerwania stosunków dyplomatycznych, zachowują w Watykanie uprzejme milczenie. Wszystko, powiadają, zawisło od stanowiska, jakie w dalszym ciągu zajmie p. Canalejas.

W hiszpańskich kołach kościelnych w Rzymie nie wierzą, by p. Canalejas miał zamiar doprowadzić zatarg aż do zupełnego zerwania.



nowy zakład dobroczynny powstał staraniem OO. Jezuitów i krakowskiego Towarzystwa im. św. Zyty, a mieści się w pięknym, piętrowym budynku na rogu ulicy Kościeliskiej i Kaszlewskiego. Sale widne, wygodne i schludne rozmieszczone są w ten sposób, że część przeznaczona jest dla chorych, część dla potrzebujących tylko chwilowego wytchnienia. Reszta sali to spiżarnia i kuchnia, w których wydaje się obiady po 1 koronie, pokój gościnny, pokój dyrektorki itd.

— **Zmiana w operze wiedeńskiej.** Według wiadomości z kół artystycznych Wiednia, uchodzi za rzecz prawdopodobną, że dotychczasowy dyrektor Weingartner ustąpi wkrótce ze swego stanowiska. Weingartner bawi obecnie w Sevres pod Paryżem, gdzie zamieszkuje piękną willę. Tam udał się do niego korespondent *Zeit*, by zbadać sprawę u źródła, otrzymał jednak odpowiedź wynijającą. Niemniej już wymieniają w Wiedniu jego następcę, którym ma zostać dyrektor muzyki, dr. Karol Muck.

— **(D) Włosi o Matejce.** Z Rzymu piszą nam: Włoski miesięcznik *Emporium* zamieścił w zeszycie lipcowym obszerne studium o J. Matejce, pióra Hugona Nebbia. Dołączonych jest dwadzieścia cztery ilustracji: Kazania Skargi, portretu pani Z. Cieleckiej, Polonii, Racławic, Wernyhory, Unii Lubelskiej, bitwy pod Grunwaldem, Hołdu pruskiego, Stefana Batorego pod Pskowem, Maćka Borkowicza i t. d. Autor artykułu ze znajomością rzeczy daje objaśnienia do obrazów i stawia Matejkę obok mistrzów Odrodzenia, jak Weroneza, Tintoretta, oraz Rubensa i Van Dycka.

— **Proces Colpiego.** W procesie Colpiego, obwinionego o kradzież w „Banca cooperativa” w Trydencie, ukończono wczoraj przesłuchiwanie oskarżonego. Jako pierwszy świadek zeznawał szef oddziału „Banca cooperativa”, Julio Malpaga.

— **Krwawe starcie z bandytami.** Onegdaj w nocy banda włamywaczy usiłowała ograbić kościół parafialny w Jaworznie. W chwili włamywania się spostrzegł złoczyńców patrolujący po ulicy policyant miejski Mikołaj Majmurek i począł się zbliżać w stronę nieznajomych. Gdy Majmurek zbliżył się do muru omentarnego otaczającego kościół, wówczas jeden z bandytów dał do niego dwa strzały rewolwerowe. Raniec go niebezpiecznie. Bandyci następnie nieścisłami umknęli. Rannego policyanta przewieziono do szpitala w Krakowie.

Wczoraj aresztowano w Jaworznie jakiegoś człowieka, przy którym znaleziono narkotyki, a który przybył tam z Rosji. Podaje on, że pochodzi z głębi Rosji i przybył do Jaworzna za pracą, ale nie może wykazać swojego alibi z nocy z 1 na 2 lipca.

— **0 miliony ks. Ogińskiego.** Z rozporządzenia sędziego śledczego Jurewicza aresztowano w Petersburgu — jak wczoraj już pokrótce doniosła depesza — sekretarza konsystorza rzymsko-katolickiego, Proniewskiego, który ma być mocno skompromitowany w sprawie sporządzenia fałszywego testamentu ks. Ogińskiego. Nowe aresztowania, jak przypuszczają powszechnie, pozostają w bezpośrednim związku z przyznaniem się do fałszerstwa Olszewskiego, podpisanego na testamentie w charakterze świadka. Olszewski, który był prezesem Kasy emerytalnej kolei północno-zachodnich, ustawnie miał do czynienia z wdowami po urzędnikach kolejowych, którym wypłacał emerytury. Otóż te kobiety bardzo często prosiły Olszewskiego, aby się podpisywał na testamentach w charakterze świadka, przyczem za skromne wynagrodzenie dawał swój podpis, nie tylko nie czytając testamentu, ale nawet nie znając zapisodawcy. Z czasem Olszewski pozyskał reputację człowieka, gotowego podpisać się pod jakikolwiek testamentem. Przychodzili do niego z gotowymi testamentami i on podpisywał je bez najmniejszego wahania. Wszyscy, podejrzani o fałszerstwo testamentu ks. Ogińskiego, znajdują się w więzieniu. Wypuszczono na wolność za kaucją jednego tylko adwokata przysięgłego Adamczewskiego. Śledztwo, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie zostanie ukończone wcześniej, jak w jesieni. Tymczasem krewni dymisjonowanego kapitana Wolarlarskiego postarali się już o obrońców. Obrony Wolarlarskiego podjęli się adwokaci Andrejewski i Goldstein.

## Kronika prowincjonalna.

§ W Rymanowie bawiło do 30 b. m. ogółem 1004 osób.

§ W Krynicy bawiło do 30 b. m. 3112 osób.

§ Burza. W Nowosiótkach kardynałskich, w powiecie rawskim, szalała 30 z. m. okropna burza, podczas której zawałiła się stajnia dzierzawcy dóbr p. Alfreda Rudzińskiego; w stajni było 40 koni i trzy krowy. Dwa konie i trzy krowy zostały zabite, inne zaś konie są ciężko i lekko pokaleczone; szkoda wynosi 8000 koron.

## Kronika zagraniczna.

\* Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Sofii. W drugim dniu obrad Zjazdu dziennikarzy słowiańskich p. Bobczew wygłosił po bułgarsku odczyt o wymianie peryodycznych wydawnictw słowiańskich. W szczególności oświadczył się za wymianą gazet i przeglądów. Literaci powinni egzemplarze swych prac przysyłać bibliotekom narodowym stolic słowiańskich. Baryłkow mówił następnie po rosyjsku o środkach ułatwienia handlu księgarskiego między krajami słowiańskimi, poczem zaznaczył, że brak znajomości języków słowiańskich, niedostateczne organizacje handlu księgarskiego i kosztą pocztowe utrudniają wymianę książek między Słowianami. Celem zaradzenia złemu należy urządzić kursy wieczorne w głównych miastach celem praktycznej nanki języków słowiańskich, tworzyć biura rozpowszechniania dzieł słowiańskich we wszystkich stolicach słowiańskich, oraz uzyskać zniżki opłat pocztowych od rządów w krajach słowiańskich, Austrii i Turcji. P. Kozak-Czernak mówił o zorganizowaniu telegraficznej służby informacyjnej między krajami słowiańskimi, wskazał przytem na istnienie trzech oficjalnych Agencji telegraficznych: rosyjskiej, serbskiej i bułgarskiej i zaproponował, aby Słowianie w Austrii założyli prywatną Agencję słowiańską telegraficzną z siedzibą w Wiedniu, która miałaby za zadanie informować wspomniane Agencje w politycznych i parlamentarnych sprawach słowiańskich w Austrii. Agencja w Wiedniu wymieniałaby swe wiadomości z petersburską, belgradzką i sofijską i komunikowałaby je prasie słowiańskiej. Koszt tej Agencji miałyby być pokryte przez słowiańskie grupy parlamentarne. Plan ten, zdaniem mowcy, może być łatwo urzeczywistniony. Agencja w Wiedniu mogłaby rozpocząć działalność już z kapitałem 10 do 12 tysięcy franków.

W uzupełnieniu propozycji p. Kozaka-Czernaka wskazał p. Iwanic na zależność służby informacyjnej Agencji słowiańskich od Agencji niemieckich. Ze względu na tendencję antysłowiańską tych Agencji niemieckich, założenie Agencji słowiańskiej jest nieodzowne. Celem Agencji powinno być wywieranie decydującego wpływu na całą prasę słowiańską, paraliżowanie wrogich dla Słowian publikacji prasy europejskiej, w szczególności — dzienników krajów romańskich i angielskich i zyskiwanie ich dla spraw słowiańskich.

Pod koniec posiedzenia p. Bobczew zaproponował, aby następny Zjazd dziennikarzy słowiańskich odbył się w przyszłym roku w Belgradzie. Propozycję tę jednomyślnie przyjęto. Następnie p. Bobczew zamknął Zjazd dłuższą mową, którą zakończył okrzykami: Na zdar!, Živeli!, Hurra!

Projekt utworzenia słowiańskiego Biura informacyjnego przekazano komisji, która ma zdać sprawę przyszłemu Zjazdowi dziennikarzy słowiańskich.

Król Ferdynand w odpowiedzi na telegram, przysłany mu przez Zjazd dziennikarzy słowiańskich, odpowiedział depeszą, w której oświadcza, że czuje się szczęśliwym, iż tak wielu wybitnych dziennikarzy słowiańskich zebrało się w Sofii i życzy obradom jak najlepszego powodzenia.

**Węgierskie Biuro korespondencyjne** zaprzecza wiadomości *Slovenskiego Naroda*, jakoby koalicja serbsko-chorwacka skutkiem interwencji prezydenta ministrów Khuen-Hedervaryego usunęła się od udziału w Zjeździe sofijskim.

\* Zjazd lekarzy słowiańskich w Sofii. Lekarze słowiańscy zwiedzili w ciągu dnia wczorajszego sofijskie szpitale. Wieczorem urządzono na ich cześć obiad, na którym wygłoszono szereg toastów.

Na wczorajszym posiedzeniu Zjazdu odczytano także odpowiedź na telegram do króla Ferdynanda, oraz telegram od burmistrza Pragi dr. Grosza, poczem odbyły się wykłady fachowe.

\* Grad w Rzymie. Wczoraj po południu spadł w Rzymie nader silny grad. Ulice były nim zupełnie pokryte.

\* Podbój powietrza. Z Zeithail donoszą: Okręt powietrzny „Nr. III.”, który wczoraj rano wyładował na tamtejszym placu ćwiczeń wojskowych, po południu zdemontowano i odwieziono napowrót do Berlina.

\* Nowy środek do zwalczania przyniotu (*lues*). Wynalazca prof. Ehrlich oświadczył w rozmowie ze współpracownikiem *Frankfurter Ztg.* co do swego środka do zwalczania przyniotu, że obecnie odbywają się doświadczenia z tym środkiem, który nazywa się „preparatem 606”, na 100 klinikach i że dopiero po tysiącu wypadków będzie można ostatecznie wydać sąd, choć dotychczas wyniki są pomyślne. Niebawem mają odbyć się próby także w klinice wiedeńskiej.

\* Echa katastrofy w Cleveland (Ohio). Podług ostatnich wiadomości, przy zdarzeniu pociągów zginęło 19 ludzi, trzech jest śmiertelnie rannych, a sześciu ciężko.

\* Nieszczęsny synowiec Menelika. W Rzymie zmarł w tych dniach ks. Wascho Melebesadik, oficer wojska włoskiego, sy-

nowiec Menelika. W pułku bersaglierów dosłużył się rangi porucznika. Podobało mu się zbytnio — życie... cywilizowane. Hulanki i pijatyki wpędziły go do grobu.

\* Kucharka żona poety. Onegdaj utworzono w Londynie testament znanego poety angielskiego Mumby, z którego pokazuje się, że od lat 45 był żonaty ze swą kucharką, która nie chciała przyjąć należnego jej stanowiska towarzyskiego i pozostała w swej dawnej roli. Mumby pozostawił jej majątek w kwocie 25.000 funtów.

\* Markietanki francuskie. Dzienniki paryskie donoszą, że francuski minister wojny zamierza znieść „urząd” markietanek, a kantyny wojskowe oddać w zarząd pułków. Z tego powodu przypomina *Gaulois* czasy, gdy markietanki w swoich mundurach występowały z wojskiem podczas parad, nosząc z dumą odznaki, uzyskane w bitwach. Damy te umiały wyrobić sobie respekt u żołnierzy, a w bitwach zachowywały się odważnie. Markietanka 6-go pułku piechoty jechała konno obok generała Bonata podczas wojny krymskiej do Adryanopola, gdy mąż jej jako muzykant pułkowy marszerował obok piecho. W trenie była słynna z urody markietanka, którą w Biskrze uprowadzili Arabowie i wypuścili dopiero na wolność, gdy otrzymali wysoki okup. Do generała Thomasa przysłała do namiotu pod Sewastopolem pewna piękna dziewczyna prosząc, ażeby ją zamianował markietanką. Mając narzeczonego w wojsku, poszła za jego pułkiem z Tuluzu do Marsylii, z kądem przybyła do Krymu okrętem, ukrywając się w komorze z węglami. Thomas zamianował ją markietanką, a dziewczyna po wojnie wyszła za mąż za swojego woja. Pod Konstantyną odznaczyły się także markietanki. Podczas bitwy skutkiem wybuchu prochu było mnóstwo żołnierzy rannych. Trzeba było bardzo wiele płótna na opatrunki i szarpie, a oddział sanitarny nie miał już prawie żadnych zapasów. Lekarze wpadli na dobry pomysł, a mianowicie kazali zabrać płótno z pałacu Achmeda beja, a szarpie kazano skubać kobietom z baremu. Ale piękne i leniwe odaliski nie chciały się chwycić tej roboty, mówiąc, że to należy do niewolnic. Oficerowie nie mogli ich zmusić do tego i zawezwali markietanki. One w ciągu jednego dnia przekonały odaliski o zaszczytnej robocie dla rannych i wkrótce opatrunki były gotowe.

\* Mordercze walki białych z czarnymi. Z Nowego Jorku donoszą, że z powodu zwycięstwa czarnego boksera Johnsona nad białym bokserem w Reno (w stanie Nevada) onegdaj wieczorem w wielu miastach w całym kraju wydarzyły się bardzo poważne starcia między białymi a Murzynami. W Nowym Jorku jednego Murzyna zabito, jednemu dom podpalono. W Nowym Orleanie dwu Murzynów zabito. W Pittsburgu, Filadelfii i innych miastach również były zaburzenia. Wszędzie biali byli atakującymi.

\* Napad bandytów. W Lynn (Massachusetts), w Ameryce, napadło trzech bandytów w jasny dzień na ożywionej ulicy na pewnego fabrykanta obuwia i powaliwszy go strzałami z rewolwerów na ziemię, obrabowało go z gotówki, wynoszącej 5000 dolarów. W pogoni za bandytami rzucała się policja; w czasie pościgu 2 bandytów zastrzelono, trzeciego ujęto. Fabrykant zmarł z odniesionych ran.

\* Król angielski Jerzy V. przy stole. Od wstąpienia na tron Jerzy V. przestrzega bacznie etykiety i hołduje przepychowi. Zwiększył trzykrotnie personal służbowy. Lokaje noszą liberye szkarłatne z białym, podczas żałoży mają na ramieniu wstęgi z krepą. Za czasów, gdy był księciem Walii, bardzo lubił obiady w kółku rodzinnem. Teraz codzień zaprasza do stołu dziesięciu dostojników. Obiad podawany bywa w olbrzymiej sali jadalnej w Marlborough House o godzinie 8 minut 45 wieczorem. Na kwadrans przedtem zbierają się zaproszeni, królestwo przybywa punktualnie o naznaczonej godzinie. Król siada pośrodku owalnego stołu z jednej strony, królowa — z drugiej, naprzeciwko. Jerzy V., jak ojciec, nie lubi długich uczt. Obiad trwa najwyższe trzy kwadranse i składa się z 6 dań. Podawany jest na porcelanie saskiej. Nadworna kapela przygrywa wyjątkowo. Hasło do wstania daje król. O godz. 11 goście rozchodzą się, zostają tylko dama dworu i adjutant służbowy. O godz. 11 królestwo udaja się do swoich apartamentów prywatnych na spoczynek.

\* Jak pracuje d'Annunzio. Gabryel d'Annunzio co tydzień bierze bilet na loteryę. „Nie lubiłbym Neapolu — mówił do francuskiego dziennikarza Jana Carrère — gdybym nie mógł stawiać na szczęście. Nigdy mnie jeszcze nie zawiodło. Raz nawet wygrałem 60.000 lirów”. Poeta nie opowiadał jak tych pieniędzy użył. Wiemy tylko, że mimo swych „szans” jest w ciągłych kłopotach pieniężnych. D'Annunzio bawi obecnie w Paryżu, stara się wchłaniać jak najwięcej wrażeń. Pracuje tylko w nocy. „Gdy nam już temat i wszystkie szczegóły przetrawiłem w myśli, mówił poeta, zasiadam do biurka o zmroku i piszę do świtu, wypuszczając pióro z ręki tylko dla dokonania ćwiczeń gimnastycznych. Po takiej nocy nieprzespanej, kładę się do łóżka i śpię kilka godzin, a w ciągu dnia staram się wcale nie myśleć o zaczętych utworach. Daję

mózgowi folgę. Natchnienie spływa na mnie tylko w nocy, wśród ciszy”.

## Nowy romans Gabryela d'Annunzio.

„Może tak, a może nie”. — (*Forse che si, forse che no*). — Taki zagadkowy, sybiczny tytuł nosi ostatni romans Gabryela d'Annunzio. Dlaczego taki, a nie inny? Trudno jest powiedzieć, bo właściwie nie nie mówi. Trzeba go szukać aż w Mantui, w książce rezydencji Gonzagów, na suficie w jednej z sal, kładą go autor złożył dla okładki książki. Widocznie *motto*, wplecione przez malarza XVI. wieku, do motywów dekoracyjnych stylizowanego labiryntu linii, skrętów, powtarzające się kilkakrotnie, wracające tu i ówdzie jako ozdoba pędapn, uderzyło bujną płomienistą wyobraźnię autora, szukającego suggestywnych wrażeń w starożytnej siedzibie udzielnych panów włoskich i dlatego spożytkował je w opowieści bardzo nowocześnie, owszem, jak najbardziej nowej, gdyż jej wątek rozgrywa się pomiędzy samochodem, pędzącym pod Mantuą i torem awiatycznym pod Brescią. Za tło obrazu służą wprowadzie rezydencja w Mantui i opactwo w Volterrze, ale bohaterowie romansu, są naszymi dobrymi znajomymi z ostatnich lat i nawet z poprzednich romansów: te same zmysłowe postacie, żyjące lubieżnością, w ciągłej gorączce miłosnej, istoty newropatyczne, według jakiegoś stałego modelu, który się powtarza.

Jak się to tłumaczy? Ci, co znają bliżej głośnego dziś autora, najlepiej mogą wytłumaczyć objaw patologiczny. Krecacy d'Annunzia są nim samym, pod najrozmaitszymi postaciami i nazwami.

D'Annunzio jest zmysłowym, nadzwyczajnym zapewne, takim, jakiego dotąd pomiędzy literatami nie było. Prześiąknięty, przepojony zmysłowością, nie tworzy już innych bohaterów, prócz dyszących lubieżnością, nawet incestem. Cienie te rzuca na tło historyczno-estetyczne, jakie mu podaje wykształcenie w sztuce, w dziejach swojej ojczyzny, aby mu służyły za dekorację, tło to rozprowadza za pomocą opisów nieraz wspaniałych, częstokroć sztucznych, rozwlekłych, zaprawionych retoryką, szumnymi frazesami, nawaltem przymiotników i z tego wyraża się jakiś przekładowany barok literacki, nużący swoją pogonią za wielkością, afektowany i nienaturalny.

Nie mogę się tutaj wdawać w prywatne życie autora, choć onoby wiele rzeczy nam wytłumaczyło. Tak go jednak we Włoszech sądzą.

„*Forse che si, forse che no*” rozpoczyna się od szalonego biegu automobilem. Na drodze do Mantui pędzą dwa samochody. W pierwszym, który jedzie przodem, znajduje się Izabela Inghirami, młoda wdowa i Paweł Tarsis, sportsman, awiator, zdobywca powietrza i sere kobiecych... W drugim automobile jadą Vana i Aldo, brat i siostra Izabeli. Izabela prerażona gwałtownym pędem maszyny, „skureczyła się cała w instynkcie życiowym od czoła aż do pięty. Inigdy nie odczuła tak własnych kształtów, jak w owej chwili, ani w swoim łóżku, czy w kąpielu, ani przed zwierciadłem: długie, gładkie nogi, jak świecące się krucyfiksy srebrne, dotykane przez tysiące ust pobożnych, drobne, chybkie kolana, tłumaczące jej wspaniały chód, małe piersi, jak piersi muz śpiewu i kości, wychodzące z pod muszkułów gietkich: ramiona nie miękkie, ale silne, które przecie objawiały „świeżą świeżość”, jak wieniec kwiatów odnawiane co rana i zamknięte w miękkich rękawiczkach chude ręce, aż do paznogi w białej obwódce, czule jak serce purpurowe, bogate w sztukę więcej tajemniczą, niż znaki na liściach palm i całe ciepło ciała schowane pod skórą, jak złoczone lato i niepokój żył i zapach głębiny...”

Izabela nie obawia się szalonego pędu samochodu i grożącej śmierci, owszem, upaja się nim i jeszcze więcej uparta, opiera się gwałtownej blagającej miłości towarzysza.

— Zamknij oczy, daj mi usta.  
— Nie.  
— Ugrzyż mnie i zamknij oczy.  
— Nie.  
— Umrzyjmy razem.  
— Dobrze.

Paweł więcej, niż kiedykolwiek, płonie ogniem pożądliwości. Spodziewa się być zwycięzcą w najbliższym czasie w konkursie awiatycznym, w Montechiari, pod Brescią. Tymczasem automobil zwalnia — już są w Mantui. Tamci zostali w tyle, więc Paweł i Izabela, nie czekając na nich, idą zwiedzić zamek Gonzagów, owej wspaniałej Izabeli d'Este, jednej z wybitnych postaci włoskiego Odrodzenia, pięknej, wytwornej, rozumnej, o jakiej mówią dzieje Mantui.

Oboje więc przechodzą od sali do sali, pustych, suggestywnych, w których poeta odczuwa tajemniczą trzeźność, bijącą od opuszczonych murów, słuchając echa zmarłego życia, oddziaływującego tragicznie w rozgo-



rażkowanych duszach przybyszów, oglądają sufity z zagadkowym napisem: Może tak, a może nie, zatrzymują się wreszcie w oknie, aby spojrzeć na dziedziniec — ogród chwastami zarosły.

Izabela czuje się zwyciężoną, daje usta do pocałunku przyjacielowi. Pocałunek był tak namiętny i gwałtowny, że usta obojga się zakrzwawily...

— Dosyć, dosyć!  
— Jeszcze, jeszcze!  
— Dosyć!

I oto nadechdza Aldo i Vana. Izabela umie kłamać. Aldo dostrzega na jej ustach małe zadraśnięcie, dojrzał w uśmiechu Pawła na wargach trochę krwi — odgadł, że się całowali. Aldo jest zmysłowym, wykształconym, wspomina więc przy oglądaniu przepych i kaprysy Izabeli d'Este, porównywnie ją do siostry, przywołuje na pamięć Beatricę d'Este i Lukrecję Borgię...

Mysł jednak, że jego siostra całowaną była przez innego, zaturuwa mu spokój. Tak, tak, całowali się. Owa pewność ma dlań tak tragiczne znaczenie, że nie mogące opanować swojej boleści, ucieka przez puste sale i roni łzy, póki go Vana nie pocieszy.

Zatem domyślamy się, że brat kocha się w siostrze, a w dalszym ciągu dowiemy się niestety, więcej naturalnie, pod złączną osłoną poetycznych zwrotów i określeń.

Znajdujemy się teraz pod Brescią, na torze awiatycznym. Tutaj krew nie płynie już z drobnych ust kobiecych, ale bucha z piersi awiatora Juliusza Cambiaso, „brata w nadziei zwycięstwa“ Pawła Tarsis i jego przyjaciela. Wzniósł się w powietrze na aeroplanie i runął, gdy Paweł lata nad torem i tryumfuje. Są także Izabela, Aldo i Vana. Vana kochała się w Juliuszu, została teraz „wdową cienia, narzeczoną zmarłego“, odwiedza jego ciało zakrwawione w nocy, spotyka tam Pawła. Na kilku stronicach pełnych namiętności i maniery specjalnej autorowi, dowiadujemy się o dwu uczuciach, jakie miotają sercem Vany, mającą w niej: miłość dla zabitego i miłość dla Pawła. Ten ostatni powtarza swój lot, wznosi się coraz wyżej aeroplanem. D'Annunzio odtworzył tu poetycznie wizję, jaka mu została z wiosny roku zeszłego, kiedy ukazał się pomiędzy publicznością w Montechiari pod Brescią i próbował nawet latać z jednym z braci Wrightów.

Aldo i Vana są teraz w Volterrze, z małą siostrzyczką Lunettą, gdy Izabela przebywa w Marina di Pisa z Pawłem. Zaczynamy obecnie rozumieć warunki ekonomiczne i społeczne, uczuciowe naszych osób. Są oni dziećmi Kurejusza Lunati, który ożenił się z nierządnicą, stracił cały majątek, tak, że żyją z łaski siostry Izabeli Inghirami, od niedawna owdowiałej. Nie są jednak szczęśliwi. Vana kocha Pawła, nienawidzi swej siostry-rywalki, a i Aldo z niepokojem oczekuje powrotu Izabeli. Zwiędzają razem opactwo Volterry, kiedy Vana odzywa się nagle do Alda:

— Wiesz, ona wraca.  
— Wraca? — zapytał Aldo.

Vana dowiedziała się o tem i wie, że są zaręczeni. Na Alda spada ta wiadomość, jak kamień. Izabela będzie należeć do innego!

Wszyscy znajdują się razem. Obie siostry, jakies dwa gorączkowe widma, zaczynają się gwałtownie ścierać, czynią sobie wyrzuty. Aldo ściga ze swej strony złowrogim wzrokiem Pawła, próbuje go nawet zgładzić z tego świata. Wreszcie Vana się zabija, ale przedtem odłoni przed Pawłem straszną tajemnicę:

— Mów Vano, mów!  
— Przysięgnij mi, że jej nie zobaczysz dzisiaj, że już jej więcej nie zobaczysz, że odjedziesz daleko...  
— Tak, tak.  
— ...że nie będziesz jego szukał, ani teraz, ani później. On — jest potworem. — To jest Aldo.

Vana nie chciała nic więcej powiedzieć. Wieczorem wbiła sobie sztylet w piersi.

Wice Paweł odrzucił Izabelę, obrzuca ją obelgami, bije, rzuca na łóżko, potem przeprasza. W owej chwili ukazują się Izabela w widzeniu postać Vany w bieli, przechodząca przez pokój.

Izabela dostaje pomieszania zmysłów. Znalaziono ją, gdzieś za miastem, z dwoma nieznanymi, którzy nadużyli obłąkanek. Zdaje się jej, że ktoś kroczy pod jej nogami, słyszy kroki przyspieszone pod kością czółową.

Tarsis wraca na tor awiatyczny do Montechiari. Będzie latał po raz ostatni i zwycięży. Zwolniony się z tego kału, wypłył ku morzu. Potężnym lotem dosięga szyby morskiej i spuszcza się z aeroplanem na odludny brzeg, wysiada wśród ciszy pustkowi, w świeży poranek letni około falczystych i zbliża się do morza...

„Forse che sì, forse che no“ posiada więc wszystkie zalety i wady słynnego dziś pisarza — włoskiego. Jest on niewątpliwie wspaniałym odtworzycielem zmysłowości cielesnej. Inaczej pisać, tworzyć nie umie. N. p.

w „Okreście“ (*La nave*) zamierzał przedstawić początki królowej Adryatyki, Wenecji, pierwsze życie osady rybackiej, a natomiast dał jakiś fantastyczny obraz, jakby wyjęty z kroniki rozkładającego się Bizancjum, zepsucie i rozpazanie! Jego zmysłowość ma wszelkie cechy chorobliwości. W tłumaczeniu na inny język, piękności językowe, muzyka wiersza, zacierają się. A tem więcej na wierzech wychodzą barok w opisach, przeładowanie przymiotnikami, frazesami, retoryką. Zdawałoby się, że nie potrafi wznieść się po nad najniższe instynkty duszy ludzkiej, staje się dusznym, męczącym. Takim jest i w ostatnim utworze.

Pytałem się tedy jednego z literatów włoskich, aby mi wytłumaczył popularność, sławę pisarza.

— Co pan chce — odpowiedział mi — myślny go we Włoszech tak wysoko nie ceniłi, ale kiedy Paryż zaczął wynosić go pod niebiosa, kiedy reklama go podniosła, uwierzyliśmy w tę wielkość... Jestto wielki, czarujący demoralizator. D.

## OSTATNIA POCZTA.

— *Politische Korrespondenz* donosi, że P. Minister spraw zagr. hr. Aehrenthal udał się do Czech do swoich dóbr, poczem wyjedzie na kilkutygodniową kurację do Marienbadu.

— Niemiecki Związek narodowy odbył wczoraj po południu posiedzenie, na którym omawiano zajście w komisji budżetowej. Związek jednomyślnie pochwalił postępek p. Chiarego i wyraził mu uznanie.

— *N. W. Tageblatt* zapisuje wiadomość jednej z korespondencji berlińskich, że z okazji poświęcenia cesarskiego pałacu w Poznaniu nastąpi obsadzenie arcybiskupiej stolicy poznańsko-gnieźnieńskiej po ś. p. Stalewskim. W prawdziwość tej wiadomości wątpi sam *N. W. Tageblatt*. Watykan bowiem, wyjaśnia, w sprawie tego arcybiskupstwa waha się wciąż jeszcze. Trudno Polaka mianować na ten tron, gdyż będzie to niemiłe rządowi pruskiemu, z drugiej jednak strony obsadzenie tego stanowiska Niemcem mogłoby potęgnie zachwiać interesy Kościoła w Poznaniu.

— *Strassburger Korrespondenz* donosi, że między kanclerzem Rzeszy a namiestnikiem Alzacji Wedelem przyszło do porozumienia we wszystkich sprawach, odnoszących się do rewizji konstytucji dla Alzacji i Lotaryngii.

— Rząd francuski postanowił pociągnąć poddanych zagranicznych, mieszkających we Francji, do służby wojskowej, z wyjątkiem dyplomatów i urzędników konsularnych.

— Włoska Izba deputowanych prowadziła wczoraj dalej rozprawę nad projektem ustawy w sprawie nowego uregulowania włoskich szkół za granicą.

— W kołach wojskowych w Londynie utrzymują, że Anglia w najbliższych miesiącach wzmożni załogi, ntrzymywane przez nią w różnych punktach na Morzach Czar-nem i Perskim w charakterze straży konsulatów i linii telegraficznych. Zarządzenie to wywołane jest położeniem w Persji.

— Na wczorajszym przyjęciu dyplomatycznym w Konstantynopolu, minister spraw zagranicznych zwrócił uwagę mocarstw kreteńskich na przygotowania wojenne Grecji.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 6 lipca. Subkomitet komisji ubezpieczenia społecznego, której permanencyę uchwalono, będzie dalej pracował pomimo odroczenia Rady państwa. Przedewszystkiem toczyć się będą obrady nad drugim głównym działem, t. j. ubezpieczeniem na wypadek choroby. Obrady nad tym działem prawdopodobnie będą ukończone w subkomitecie w ciągu przyszłego tygodnia, poczem zwołana będzie pełna komisja do załatwienia tego materiału. Posiedzenia subkomitetu, względnie pełnej komisji, odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem soboty, niedzieli i poniedziałku.

### Z Kola polskiego.

Wiedeń, 6 lipca. Koło polskie zebrało się dziś przed poł. na dalsze obrady nad sprawą dróg wodnych.

Przed przejściem do porządku dziennego p. Główniśki zaprzeczył, jakoby zamieszczony w jednym z pism wiedeńskich interview był prawdziwy. Również oświadczył na zapytanie p. Górskiego, że jest nieprawdą,

jakoby Koło wobec br. Bienenrtha oświadczyło się za odroczeniem Izby.

### Prasa węgierska o odroczeniu Rady państwa.

Budapeszt, 6 lipca. Wszystkie pisma omawiają wypadki w Austrii.

*Pester Lloyd* powiada, że na całym świecie, gdzie zachował się jeszcze zmysł dla godności i znaczenia urządzeń parlamentarnych, krok Rządu austriackiego spotka się z pochwałą i należyta oceną.

*Magyar Nemzet* pisze, że Węgry, przystępujące do normalnej pracy parlamentarnej, nie mogą patrzeć z radością na trudności, jakie wylaniają się w polityce austriackiej.

*Egyetemes*, organ partji Kossutha, pisze: Parlament austriacki jest unieruchomiony, a wydane zarządzenie było konieczne, aby przynajmniej uratować przyszłość reprezentacji ludu, która teraz przedstawiała tak smutny obraz.

*Pesti Hirlap* potępia stanowisko Słoweniów i powiada, że wasń narodowościowa prowadzi Austrię do zguby. I powszechne głosowanie nie pomogło. Jest tylko jeden środek do ustalenia w Austrii pracowitego parlamentu, środek, który się już nieraz okazał skutecznym, a tym jest wspólna walka z Węgrami.

Kraków, 6 lipca. (Tel. pr.). Celem uzyskania estetycznego wyglądu ulic, przez które przejdzie ma pochód, komitet grunwaldzki ustalił, aby ulice dekorowano jednolicie. Obok chorągwi ze szczytów domów mają być unieszone draperye na ścianie frontowej pod oknami I. piętra, nadto na 3- lub więcej piętroch domach także pod oknami II. piętra. Kolory chorągwi będą przeważnie białe i niebieskie (są to kolory miasta) a w Rynku głównym linia C—D od ulicy Siennej i całej Grodzka będą udekorowane sztandarami biało-czerwonymi.

Wieczorem, 15 lipca mają być okna domów rzeście oświetlone.

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 6 lipca. Prognoza na 7 lipca: W Galicji wschodniej i zachodniej. Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny.

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Namiestnictwa i kierownikowi starostwa we Lwowie, Karolowi Franzowi, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Wiedeń, 6 lipca. Najj. Pan posunął dyrektora urzędu pocztowej Kasy oszczędności, szefa sekcji Schustera, do III. klasy rangi i pozwolił mu nosić tytuł gubernatora Urzędu pocztowej Kasy oszczędności.

Wiedeń, 6 lipca. W miejsce zmarłego stałego referenta przy Trybunale państwowym ś. p. Madeyskiego wybrano referentem prezydenta senatu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym bar. Czernigę.

Poznań, 6 lipca. (Tel. pryw.). Dziś po południu odbędzie się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej przed wakacjami. Na porządku dziennym między innymi wyznaczenie sumy na przyozdobienie miasta podczas pobytu cesarstwa w Poznaniu z okazji odebrania zamku królewskiego.

Drezno, 6 lipca. Wczoraj wieczorem w porcie im. króla Alberta wybuchł pożar, który w krótkim czasie zniszczył magazyn bawełny i oliwy i przeniósł się na drugi jeszcze magazyn. Wszystkie oddziały straży ogniowej pracowały nad zlokalizowaniem ognia.

Madryt, 6 lipca. W senacie biskup Madrytu mówił o sprawie religijnej i krytykował ze stanowiska prawnego oba dekrety królewskie w sprawie stowarzyszeń religijnych, jakoteż art. 11 konstytucji.

Prezydent ministrów Canalejas odpowiedział: Albo sprawa ta będzie w pokoju i zgodnie rozwiązana, albo rząd sam ją rozwiąże, czyniąc użytek ze swej władzy i energii. Ale póty nie będzie pokoju i jedności, póki istnieć będzie doktryna, na którą zgodzić się ani nie możemy, ani nie chcemy. Nigdy presja na politykę rządu, nigdy władza Kościoła, wyższa niż władza państwowa, nie mogą być dopuszczone. Pewien element religijny wtargnął na pole, na którym nie ma nic do roboty. Dla Hiszpanii wybiła godzina na krok decydujący. Przedzaj czy późniejsz krok ten uczyniony być musi, niech więc Hiszpania go uczyni.

Nowy Jork, 6 lipca. Przy wczorajszych starciach między białymi a murzynami z powodu zwycięstwa murzyna Johnsa w zapasach zabito 14 osób, a ciężko zraniono przeszło 100.

Nowy Jork, 6 lipca. Podczas palenia ogni sztucznych z okazji rocznicy ogłoszenia niezawisłości Stanów Zjednoczonych wydarzyły się liczne nieszczęśliwe wypadki. Ogó-

łem w całym kraju zabito 28 osób, a zraniono 1758.

### Z awiatyki.

Betheny (w arr. Reims), 6 lipca. Awiatyk Leblanc zdobył rekord światowy 100-kilometrowy, przebywszy tę przestrzeń w 1 godzinie 11 minut 11 sekund.

Reims, 6 lipca. O godzinie 7 wieczorem przybył Latham, który wleciał był w Betheny; w wysokości 450 m. nad miastem okrążył katedrę, opisał wielki łuk nad Reims i wrócił na miejsce wzlotu w Betheny.

Betheny, 6 lipca. Ostateczna klasyfikacja lotów o nagrodę (puhar) Gordon Bemet (przestrzeń 100 kilometrów) dała następujący rezultat: Pierwszy Leblanc: 1 godzina 19 minut 13<sup>3</sup>/<sub>5</sub> sekund. Drugi Latham: 1 godzina 24 minut 58<sup>3</sup>/<sub>5</sub> sekund. Trzeci Labouchère: 1 godzina 25 minut 24<sup>3</sup>/<sub>5</sub> sekund.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 6 lipca. (Tel. pr.). W ostatnim czasie Izba sądowa warszawska zwracała skargi apelacyjne jedynie dlatego, że podpis na nich był polski. W jednym takim wypadku obrońca Nowakowski wniósł skargę do senatu. Izba sądowa postanowiła skargi tej nie przysłać do senatu, lecz przyjmując skargę apelacyjną z podpisem polskim.

Warszawa, 6 lipca. (Tel. pr.). W roku bieżącym Żydzi nie będą przyjmowani do Politechniki warszawskiej, a to z powodu, że przekroczono normę procentową dla Żydów z powodu wydalenia w roku bieżącym przeszło 200 studentów chrześcijan z pierwszego kursu.

Warszawa, 6 lipca. (Tel. pr.). Podczas niedzielnej uroczystości w Czerwińsku proboszcz ks. Gruberski przedstawił przybyłej wycieczce warszawskiej ustawione w bocznej kaplicy dwa modele pomnika Jagielly i tablicę pamiątkową z płaskorzeźbą, które pragnie umieścić w kościele czerwińskim na upamiętnienie 500-nej rocznicy przejścia przez Czerwińsk wojsk Jagiellowych w drodze pod Grunwald.

Twórcą pomników jest rzeźbiarz Gruberski z Paryża, krewny proboszcza. Niektóre stowarzyszenia warszawskie wzięły na siebie koszt wykonania pomników.

Warszawa, 6 lipca. (Tel. pr.). Warsz. Słowo komunikuje, że rewizja senatorska wykryła znaczne nadużycia posiadaczy majoratów, którzy przy sprzedaży majoratów częstokroć spisywali podwójne kontrakty, jeden na większą sumę, drugi na mniejszą, na podstawie kontraktu na mniejszą sumę obliczali należność rządową. Manipulacje te działały się z wiedzą urzędnika.

Dziś przyjeżdża do Warszawy główny intendent, gen. Szuwałow. Przybycie jego pozostaje w związku z wykryciem przez senatora Neudhardta nadużyć w intendturze wojskowej.

Mińsk, 6 lipca. (Tel. pryw.). Sąd okręgowy skazał ks. Samulewicza na 200 rubli za wypowiadanie prawosławnego i pochowanie go według obrządku katolickiego.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lipca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 667.25, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 839.50, Akcje Anglobanku 312.50, Akcje Unionbanku 606.50, Akcje Landerbanku 497.50, Akcje Bankvereinu 542.—, Akcje Bodencredit 1186.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 664.—, Akcje kolei państwowych 742.—, Akcje kolei Południowej 110.—, Akcje kolei Elbenthal —.—, Akcje kolei Północnej 5337.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 738.75, Akcje Rima Muranyi 690.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2755.—, Akcje Fabryki broni 700.—, Akcje Tureckie tytoniowe 387.—, Akcje Galicyjsko karpacciego Towarzystwa naftowego 866.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92.25, Renta majowa 94.20, Austriacka Renta koronowa 94.15, Węgierska Renta koronowa 92.20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 258.50, Marki 117.40, Rubel 253.75, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.90, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) 748.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.



# Już została otwarta weranda

CUKIERNI

## Władysław Podhalec przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

### NADESŁANE

#### Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

### Ostrzeżenie.

Z polecenia c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie, jako władzy opiekuńczej, podaje się do wiadomości, że **Adam Paweł Słonecki**, jako małoletni, nie może żadnych umów prawnie zawierać, ani żadnych wekslowych zobowiązań przyjmować.

Wobec tego nikt z jego rodziny, znającej stosunki, weksli ani też innych dokumentów razem z nim nie podpisywać, a gdyby takie istniały, jako nieważne, nie będą płacone.

Lwów, 1 lipca 1910.

#### Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniw. Jagiellońskiego ordynuje

w Franzensbadzie Palast-Hotel.

Wejście od Kirchenstrasse.

### Do najęcia ul. Asnyka 1. 7,

od 1 września b. r.

**PARTER: 6 pokoi**, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon (loggia). — Elektryczne urządzenie.

Od 1 października lub 1 listopada b. r.

**I. PIETRO: 6 pokoi**, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon (loggia). — Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na miejscu — Dozorca wskazuje.

### Już wyszedł

## Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróznego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

## Sokal i Lilien

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.

Prospekty na żądanie.

### Radca Dr. Alfred Burzyński

okulista-operator

mieszka obecnie przy ulicy Słowackiego 18 (róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego).

### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 lipca 1910.

Hotel George'a.

PP. J. Gnoiński z Cieszanowa, W. Barański z Łukawicy, W. Serwatowski z Jezierzan, L. Klusacek z Wiednia.

Hotel Europejski.

PP. J. Turman z Rawy ruskiej, K. Wysocki z Ostobuża, J. Łepkowski z Turki.

Hotel Francuski.

PP. M. Rawski z Jarosławia, E. Teisseyr z Kijowa, W. Iwanoff z Genewy.

Hotel Imperial.

PP. W. Micewski z Tuczemp, A. Kapiński z Korcowa.

Hotel Metropole.

PP. K. Lenczewski z Wołynia, dr. J. Jakimowicz z Piotrkowa.

### CENNIK

#### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 lipca.

#### I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)  
Banku gal. dla handlu i przem.  
po 200 zł. (400 kor.)  
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200  
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)  
Fabryki wagonów w Sanoku przed-  
tem Lipińskiego po 500 kor. .

#### II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.  
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.  
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.  
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.  
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.  
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.  
pierwsza emisja)  
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.  
los w 4 1/2 lat . . . . .  
4 pr. los w 56 lat . . . . .

#### III. Obligi za 100 kor.

Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.  
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.  
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)  
" " 4 1/2 pr. (3 em.)  
" " 4 pr. (4 em.)  
Kol. lokalne dito 4 pr. . . . .  
Pożyczka m. Krakowa . . . . .  
Pożyczka kr. a. pr. po 200 kor.  
z roku 1893 . . . . .  
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . . .  
" " 4 konwen. . . . .  
" szkolna krajow. 4 pr.  
r. 1908 . . . . .

#### IV. Losy.

M. Krakowa po 20 (40 kor.).

#### V. Monety.

Dukat cesarski . . . . .  
20 frankówka . . . . .  
100 rubli rosyjskich srebrnych  
papierowych . . . . .  
100 marek niemieckich . . . . .

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1910.

1. Ogólny dług państwa.	płaca	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . . . . .	94-20	94-40
styczeń-lipiec . . . . .	94-20	94-40
Jednolity dług państwa w srebrze		
lutycz-sierpień . . . . .	97-80	98-—
kwiecień-październik . . . . .	97-80	98-—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	171-—	175-—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr. . . . .	237-—	243-—
" " 1864 po 100 zł. . . . .	324-—	330-—
" " 1864 po 50 zł. . . . .	324-—	330-—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	288-—	290-—

#### B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku  
za 100 zł. 4 pr. . . . . 116-35 116-55  
Austr. renta w wal. kor. wolna od  
podatku 4 pr. . . . . 94-15 94-35

#### C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 94-75 95-75  
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne  
od podatku za 100 zł. 4 pr. . . . . 113-75 114-75  
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.  
5 3/4 pr. (ostemp. akcje) . . . . . 450-— 452-—  
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za  
100 zł. 5 1/4 pr. . . . . 115-80 116-80  
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.  
(ostemp. akcje) . . . . . 94-40 95-40  
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron.  
wolne od podatku 4 pr. . . . . 95-— 96-—

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. 103-50 104-50  
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . . . — — —  
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i  
5000 zł. 4 pr. . . . . 95-35 96-35  
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za  
400 kor. 4 pr. . . . . 95-50 96-50  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1886, 4 pr. . . . . 95-80 96-80  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1887, 4 pr. (sr.) . . . . . 96-35 97-35  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1887, 4 pr. . . . . 96-85 97-85  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1888, 4 pr. . . . . 95-50 96-50  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1891, 4 pr. . . . . 96-25 97-25  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1892, 4 pr. . . . . 96-— 97-—  
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.  
z r. 1904, 4 pr. . . . . 96-15 97-15  
Kol. bukowin. lokalnej za 400  
kor. 4 pr. . . . . 94-75 95-75  
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. . . . . 94-60 95-60  
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku  
1894 4 pr. . . . . 94-65 95-65  
Kol. Areyks. Rudolfa (Salzkammer-  
gut) za 400 marek 4 pr. . . . . 115-70 116-70

#### D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr. . . . . 113-25 113-45  
" " w wal. kor. 4 pr. . . . . 92-30 92-50  
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr. . . . . 77-80 78-80  
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.) . . . . . 223-50 229-50  
" " " 50 zł. (100 kor.) . . . . . 223-25 229-25

Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii . . . . .	94-—	95-—
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . . .	92-25	93-25

#### F. Inne publiczne pożyczki.

Poz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. 103-65 104-65  
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los  
za 200 kor. 4 pr. . . . . 94-— 95-—  
Bukowiński obl. propinacyjne los  
za 100 zł. 5 pr. . . . . 100-15 101-15  
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr. . . . . 93-15 94-15  
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. . . . . 98-05 99-05  
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896  
4 pr. . . . . 90-— 91-—  
Renta włoska za 100 lirów (96 ko-  
ron) 4 pr. . . . . — — —  
Poz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 111-— 117-—  
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 258-— 259-—

#### G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr. . . . . 100-50 101-50  
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 94-50 95-50  
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 295-75 301-75  
" " " 1889 3 pr. 276-— 282-—  
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 100-30 101-30  
" " " 4 pr. . . . . 94-— 95-—  
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 109-75 110-50  
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr. . . . . 99-25 99-75  
" " " " 60 l. 4 pr. . . . . 93-75 94-75  
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 92-95 93-95  
" " " " 4 pr. los. 41 lat 95-25 96-25  
" " " " 4 pr. stare . . . . . 96-50 — —  
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji  
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna . . . . . 100-— 100-75  
Banku krajowego oblig. komun. 3  
emisja 42 lat 4 1/2 pr. . . . . 99-75 100-75  
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/4 l. 4 pr. 93-10 94-10  
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . . . . 98-80 99-75  
" " " 50 lat w. k. 4 pr. . . . . 99-05 100-05

#### H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i  
10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . . . . 112-— 113-—  
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. 111-50 112-50  
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884  
za 300 zł. . . . . 88-25 89-25  
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300  
zł. 4 pr. . . . . 93-65 94-65  
Gal. kol. lok. wścho. za 100 zł. 4 pr. . . . . — — —  
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. 101-75 102-75  
" " " 1890 " 4 pr. . . . . 99-75 — —

#### I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . . . . 23-25 32-25  
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł. 529-— 539-—  
Clary 40 zł. m. k. . . . . 222-— 232-—  
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. . . . . 117-— — —  
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . . . 120-— 130-—  
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . . . . 80-— 84-—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Palfy 40 zł. m. k. . . . .	250-—	270-—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . . . .	64-50	68-50
Węg. tow. 5 zł. . . . .	38-30	42-30
Losy fund. Areyks. Rudolfa 10 zł. . . . .	73-—	79-—
Salma 40 zł. m. k. . . . .	264-—	274-—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. . . . .	115-—	— —

#### J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . . . 311-90 312-90  
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . . . 3860-— 3880-—  
Zakł. kred. dla handlu i przem. . . . . 667-25 668-25  
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . . . 541-25 542-25  
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . . . . 737-— 742-50  
Gal. banku hip. 200 zł. . . . . 663-— 665-—  
" " dla han. i przem. 200 zł. . . . . 424-— — —  
Banku dla krajów koronnych 200 zł. . . . . 498-50 499-50  
" Austro-węg. 1400 kor. . . . . 1843-— 1853-—  
Związku (Unionbank) 200 zł. . . . . 602-— 603-—  
Czeskiego banku związkowego 100 zł. . . . . 263-50 264-50  
Zivnostenska banka 100 zł. . . . . 261-— 262-—

#### K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł. . . . . 456-— 461-—  
" " " akcje zakł. 200 zł. . . . . 417-— — —  
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5330-— 5355-—  
Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł. . . . . 395-— 403-—  
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . . . 559-— 561-50  
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.  
400 kor. . . . . 330-— 340-—  
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1153-— 1159-—

#### L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. . . . . 740-— 745-—  
Galic. karpaciekie naft. tow. 500 kor. . . . . 870-— 873-—  
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. . . . . 740-90 741-90  
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. . . . . 2766-— 2776-—  
Schodnicy 500 kor. . . . . 546-— 550-—  
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków . . . . . 392-— 394-—  
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . . . . 263-— 266-—

#### M. Weksle.

Berlin za 100 marek 5 pr. . . . . — — —  
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . . . . 239-82 240-07 1/2  
Paryż za 100 franków . . . . . 95-25 95-40  
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr. . . . . 254-— 254-75  
Niemieckie banki . . . . . 117-40 117-62 1/2  
Włoskie banki . . . . . 94-75 94-90  
Francuskie banki . . . . . — — —  
Szwajcarskie banki . . . . . 95-17 1/2 95-32 1/2

#### N. Waluty.

Dukat cesarski . . . . . 11-38 11-42  
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta . . . . . — — —  
20-frankówka . . . . . 19-06 19-09 1/2  
20-markówka . . . . . 23-50 23-54  
Rosyjski półimperyal . . . . . — — —  
Niem. banknoty za 100 marek . . . . . 117-40 117-60  
Włoskie banknoty za 100 lir . . . . . 94-80 95-10  
Ruble . . . . . 2-53 1/2 2-54 1/2

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacje

L. 12.718/910 (7733 1-3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem nie stosunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizji, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia do browolnie ofiarowanych zwrotów zysku, względnie podwyższenia żądanej prowizji.

#### O b w i e s z c z e n i e.

Opróżniona składownia tytoniu w Slemieniu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach położonych w jego sąsiedztwie.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do Magazynu tytoniowego w Wadowicach i ma zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 32 trafikantów tytoniowych. Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1909 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 35 463 kor. 24 hal.

Zysk od drobnej sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 549 kor. 7 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 295 kor. 90 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyzna-

na będzie składownikowi prowizję w wysokości 3 i 2 procentu od ich wartości.

Znaczkii stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w urzędzie podatkowym w Suchej.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafik składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

Drukowane formularze ofert można o-

trzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczetowaną najdalej do 4 sierpnia 1910 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach.

Wadyum wynosi 200 kor. i ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych w Urzędzie podatkowym w Suchej, Zyweu w Wadowicach.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 1 lipca 1910.



L. cz. E. 325/10

(7720 2—2)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Sniatynie odbędzie się dnia 18 lipca 1910 o godzinie 9-30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności obj. lwh. 337/IV. gm. Sniatyn ocenionej na 2390 kor. 50 hal., a składającej się z pb. lk. 746 obszaru 54 m<sup>2</sup>, pgr. lk. 150/5 obszaru 65 m<sup>2</sup> i pgr. lk. 555 obszaru 9 ar. 93 m<sup>2</sup> na których stoi dom mieszkalny z drzewa, gontami kryty, olejarnia z drzewa dranicami kryta, komórki i dwa wychodki.

Najniższa cena wynosi 1195 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sniatyn, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. E. 654/10 (5)

(7702 2—3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lewiego Schreiera z Bohorodczan, odbędzie się dnia 26 lipca 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacja: a) 11/24 części realności obj. lwh. 803 gminy Bohorodczany wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 pieców żelaznych, 2 stołów garbarskich i 1 koła kieratowego z dębowym wałem, b) 11/24 części realności obj. lwh. 804 gm. Bohorodczany.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) na 745 kor. 40 hal., b) na 171 kor. 38 hal., przynależności zaś na 22 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 511 kor. 60 hal., ad b) 114 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bohorodczany, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. E. 277/10 (6)

(7714 2—3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Bendheima w Hamburgu zastąpionego przez dr. Auerbacha odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 534 gm. Podwoleczyska składającej się z pgr. 235/6 pbud. 573, powierzchnią 506 m<sup>2</sup> na której znajduje się dom mieszkalny murowany obejmujący 3 pokoje 2 kuchnie, sieni, piwnicę oraz budynek uboczny w którym mieści się praczarnia i komora wraz z przynależnościami, składającymi się z dwu parkanów długości 39 m. 16-60 m.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 13.296 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 6648 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwoleczyska, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 211/10 (6)

(7714 2—3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Efraima Tanenbauma w Hamburgu zastąpionego przez dr. Mantla odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 3 gm. Podwoleczyska składającej się z pbud. lk. 29, 21, 22, 23, 24 i 25 o łącznym obszarze 2096 m<sup>2</sup> na których ustawione są 2 domy a to jeden w części murowany obejmujący 4 pokoje, werandę oraz jedną izbę i kuchnię i drugi dom murowany w całości obejmujący 10 ubikacji i

korytarz nadto budynek na fabrykę albuminową zawierający także baseny do konserwowania jaj oraz magazyn, szopa i komora z przynależnościami, składającymi się z parkanu, schodów i 45 m<sup>2</sup> płyt trembowelskich.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 65.163 kor. 53 hal.

Najniższa cena wynosi 32.581 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwoleczyska, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 276/10

(7714 2—3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Bendheima zastąpionego przez dr. Auerbacha odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja 1/2 niewydzielonej realności lwh. 426 gm. Podwoleczyska składającej się z pb. 253/25 na której znajduje się dom mieszkalny murowany obejmujący 4 pokoje 2 kuchnie, sieni, piwnicę oraz werandę nadto oficyna z pruskiego muru obejmująca 1 pokój i kuchnię wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachetów długości 9 mtr.

Półowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 8701 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 4350 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Podwoleczyska, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 817/10 (5)

(7713 2—3)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schamy Alstera, zastąpionego przez adw. dr. Oswalda Bergera, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirówie licytacja: a) realności lwh. 39 gminy Niemirów obejmującej pastwisko o 170 m<sup>2</sup>, b) realności lwh. 1139 tej gminy obejmującej dom z cegły i plac pod budowę o 295 m<sup>2</sup>.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: a) na 2500 kor., b) na 22.000 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1666 kor. 67 hal., ad b) 11.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Niemirów, dnia 22 czerwca 1910.

L. cz. E. 1029/10 (6)

(7740)

Dnia 8 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 159 ks. gr. gm. Huczko I. stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkiem Nr. 79.

Nieruchomość ta oceniona jest na 5480

kor.

Najniższa cena wynosi 3654 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 29 czerwca 1910.

L. cz. E. 1536/10 (9)

(7739)

Dnia 12 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja realności lwh. 178 ks. gr. gm. Huczko I. stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkiem Nr. 246.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1846 kor.

Najniższa cena wynosi 1231 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 29 czerwca 1910.

L. cz. E. 1181 i 1182/9 (13)

(7742)

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Zucker w Krakowie zastąpionej przez drów Józefa i Maksymiliana Gutmanów odbędzie się dnia 29 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacja realności lwh. 386 ks. gr. gm. kat. Pilzno objętej Chany Aschheim własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z drewnutni i schodów betonowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 19.503 kor. 50 hal., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 9861 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się po uzupełnieniu zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. E. 2736/9 (5)

(7736 1—3)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacja realności objętej lwh. 463 ks. grt. gm. Dobra, oraz realności objętej lwh. 1096 ks. gr. gm. Dobra.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: 1. realność lwh. 463 na 4203 kor., 2. realność lwh. 1096 na 2670 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności 463 kwotę 2802 kor., zaś co do realności 1096 kwotę 1780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 12 czerwca 1910.

Lw. 77.982

(7747)

## O g ł o s z e n i e.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszem licytację ofertową celem oddania w przedsiębiorstwo budowy zakładu dla chorób zakaźnych przy krajowym szpitalu we Lwowie na gruntach położonych cd ulicy Piekarskiej i ulicy św. Piotra.

Oferty obejmować mają wszystkie roboty budowlane i rzemieślnicze w ogólności z wyłączeniem jednak robót instalacyjnych.

Plany budowy, przedmiary, warunki ogólne i szczegółowe są do przejrzania w krajowym biurze budowlanym (gmach sejmowy) w godzinach od 9—2.

Oferty wraz z pokwitowaniem Kasy krajowej na złożone wadium w wysokości 2½% od sumy oferowanej wnosić należy do Dep. V. Wydziału krajowego do dnia 21 lipca b. r. wyłącznie do godz. 12 w południe.

Wydział krajowy.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. E. 233/10 (3)

(7716 1—3)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 26 sierpnia 1910 o godz. 9-30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacja realności lwh. 403 i 220 ks. gr. gm. kat. Podgórze.

Pierwsza realność składa się z gruntów objętości 5 morgów 59 sążni, druga składa się z gruntów o powierzchni 3 morgi 1428 sążni<sup>2</sup>, na których stoi domek, dwa piece cegielniane z kominem.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 9275 kor.

Najniższa oferta wynosi 6183 koron 51 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 10 maja 1910.

L. cz. Prez. 3045 15 L. 10

(7797 1—2)

## Rezprawa ofertowa.

Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie poszukuje na umieszczenie w najbliższych miesiącach c. k. Urzędu depozytów cywilno-sądowych wraz z mieszkaniem dla woźnego, lokalu w parterze w śródmieściu o 7 do 8 ubikacjach, w drodze najmu na lat najmniej sześć.

W tym celu należy wnosić oferty do tut. c. k. Prezydium najpóźniej do dnia 11 lipca 1910 do godziny 12 w południe.

Przed zawarciem kontraktu będzie wymagane przeprowadzenie robót adaptacyjnych wskazanych przez Zwierzchnie Kierownictwo budowl. celem zabezpieczenia lokalu przed włamaniami i ogniem.

Czynsz najmu nie może przekraczać maksymalnej sumy 8000 kor. rocznie bez żadnych dalszych świadczeń ze strony Skarbu Państwa, jak podatków, dodatków gminnych, wodociągowych i t. p.

Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można w tut. c. k. Prezydium między godziną 9 a 11 rano.

Lwów, dnia 4 lipca 1910.

(7754 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

## Licytacje

Poniedziałek 11 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: książki, bilard, gramofon, maszyny drukarskie, pianino, meble, dywany i towary korzenne.  
Wtorek 12 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: fortepian, złoto, srebro, kasa, maszyna do pisania i do szycia, kosztowności.

Środa 13 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyny do szycia i pisania, kasa, przyrządy wodociągowe, dywany meble i towary korzenne.

Czwartek 14 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: książki, srebro, maszyna do pisania, futro, pianino, obrazy i fortepian.

Piątek 15 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: pościel, desk., cegły, rury, obuwie, fortepian, gramofon i meble.

Sobota 16 lipca 1910 od godziny 4 do 8 po południu: pościel, maszyna do szycia, obrazy, srebro i tanie meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. E. 949/10

(7738)

## Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1910 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacja realności lwh. 123 gm. Dora z pn.

Nieruchomość ta oceniona na 1035 kor., zaś jej przynależność na 75 kor.

Najniższa cena wynosi 740 kor.

Dokumenty w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy pod ich utratą najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 2 lipca 1910



L. cz. E. 521/10 (5) (7778)

#### Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Münza i Ozyasza Hofstättera, kupców w Rzeszowie, odbędzie się dnia 11 lipca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 1195 gm. Radgoszcz wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 28.623 kor. 62 hal., przynależności zaś na 2670 kor.

Najniższa cena wynosi 20.862 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dąbrowa, dnia 20 maja 1910.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/10 (1) (7692 2—3)

#### Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Wolfa 2 im. Islera, handlarza win w Przemyślu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radeę sądu krajowego Eliasza Fränkla zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Franciszka Dolińskiego adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 22 lipca 1910 godzinę 10 przed połud. w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w sądzie najdalej do dnia 15 sierpnia 1910 na audyencji likwidacyjnej na dzień 22 sierpnia 1910 godz. 10 przed południem jemuż sądzie wyznaczonej, polikwidowali i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będący wyłączeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiać się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyrokiem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, dla przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemyśl, dnia 2 lipca 1910.

## Konkursa.

L. 8439/10 (III.) (7407 7—10)

W celu obsadzenia posady kierownika budowy, a następnie ruchu miejskiej elektrowni w Nowym Sączu rozpisyje się niniejszem

#### K o n k u r s

na następujących warunkach:

1. nieprzekroczony wiek 40 lat;
2. ukończone studia elektrotechniczne;
3. wykazanie dłuższej praktyki w zawodzie w służbie administracyjnej i handlowej;

Do posady tej przywiązane będą następujące pobyry:

1. stała płaca w wysokości poborów I. stopnia IX. klasy plac urzędników państwowych t. j. 2800 kor. z prawem do awansu i emerytury wedle norm obowiązujących urzędników państwowych;
2. dodatek aktywny rocznie 840 kor.
3. na czas budowy elektrowni dodatek budowlany 120 kor. miesięcznie;
4. po ukończeniu budowy remuneracja roczna w wysokości co najmniej 10% stałej płacy;
5. w razie otrzymania od gminy miasta Nowego Sącza w naturze mieszkania wraz ze światłem i opałem strącać się będzie

połowę dodatku aktywnego t. j. 420 kor.;

6. posada obsadzenia będzie na razie prowizorycznie na rok jeden po upływie tego czasu i nienagannej służbie nastąpi stabilizacja;

7. obsadzenie nastąpi z chwilą rozpoczęcia budowy elektrowni w ciągu bieżącego roku.

Podania wnoszą należy do magistratu miasta Nowego Sącza w terminie do końca lipca 1910 r.

Burmistrz:  
Dr. Barbański m. p.

L. Prez. 10.179/pr. (7644 3—3)

#### K o n k u r s.

Celem obsadzenia jednej posady c. k. starszego lekarza powiatowego w VIII. klasie rangi i dwóch posad koncepcistów sanitarnych w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami w galicyjskiej państwowej służbie zdrowia rozpisyje się po myśli § 2 ustawy z dnia 5 stycznia 1896 Dz. p. p. Nr. 17, konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 20 lipca b. r.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji wymaganej rozporządzeniem Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873, Dz. p. p. Nr. 37, niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a mianowicie kompetencji pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, a inni przez właściwe c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 28 czerwca 1910.

L. 2101 (7318 2—2)

#### O g ł o s z e n i e.

Konkurs celem obsadzenia 1 ewent. 2 opróżnionych posad dozorców więziennych I. klasy plac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 25 lipca b. r.

C. k. Dyrekcyja Zakładu kary.  
Stanisławów, dnia 22 czerwca 1910.

L. Prez. 9878 (7648 2—3)

#### K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisyje się konkurs z terminem do 22 lipca 1910.

Do uzyskania tej posady wymagane jest złożenie egzaminu dojrzałości szkół średnich.

Podania wnoszą należy w drodze przepisanej do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.  
Kraków, dnia 30 czerwca 1910

L. 722/10 (7647 2—3)

#### K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady c. k. notariusza w Brodach wskutek przeniesienia c. k. notariusza Józefa Gromnickiego do Kałusza opróżnionej, ewentualnie każdej innej przez przeniesienie do Brodów, w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącej, rozpisyjemy niniejszem konkurs po dzień 31 lipca 1910 wzywając kompetentów, by swe odnośne, należycie udokumentowane podania w po wyższym terminie do tutejszej Izby wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.  
Lwów, dnia 18 czerwca 1910.

L. 82.775/2 (7750 1—3)

#### K o n k u r s

Na posady ekspedyentów przy urzędach pocztowych:

1. W Glińsku z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 931 kor. rocznie na służącego.
2. W Domażyrzu z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.
3. W Szuparcie z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania o pierwszą i trzecią posadę należy wnieść najpóźniej do 18, a o drugą posadę najpóźniej do 12 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.  
Lwów, 30 czerwca 1910.

L. Prez. 17.143 (7749)

#### K o n k u r s.

Przy nowokreowanym sądzie powiatowym w Stulpikanach jest do obsadzenia jedna posada sędziego powiatowego jako naczelnika sądu w VIII. klasie rangi, tudzież dwie posady sędziów w IX. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady wnoszą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 15 lipca 1910 do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Suczawie.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 2 lipca 1910.

L. Prez. 17.143 (7748)

#### K o n k u r s.

Przy nowokreowanym sądzie powiatowym w Stulpikanach są do obsadzenia trzy posady kancelaryjnych urzędników w XI. względnie w X. klasie rangi i dwie posady woźnych.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje po myśli § 5, 6 i 14 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dzpp. należycie udokumentowane podania najdalej do 25 lipca 1910, a to o posady kancelistów lub oficyantów kancelaryjnych do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Suczawie, zaś o posady woźnych do Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 2 lipca 1910.

## Księgi gruntowe.

L. cz. G. A. Kraków II. Wawel/6 (7734)

#### Obwieszczenie

dotyczące założenia na nowo księgi gruntowej.

Wskutek uchwały sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 17 października 1909 l. cz. Prez. 14.132 (19 R.9) zatwierdzonej przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości nastąpić ma założenie na nowo księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków II. Wawel w powiecie sądowym krakowskim.

Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte rozpoczynają się dnia 6 września 1910 w biurze Komisji w Krakowie ul. Grodzka l. 60, I. piętro, oficyny.

Wszyscy posiadacze nieruchomości znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy oraz dla ich ochrony praw.

W międzyczasie będzie kopia mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza tudzież wraz z innemi wyciągami z katastru w biurze Komisji w Krakowie ul. Grodzka l. 60, I. piętro oficyny wyłożona, a każdy może tam przeglądać powyższe materiały.

Gdyby w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, nateczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne pobożne części składowe.

Kraków, dnia 1 lipca 1910.

C. k. Komisarz

dla zakładania ksiąg gruntowych.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 261/10 (1) (7620 3—3)

#### E d y k t.

Przeciw Antoniemu Zawrotniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Zawrotniaka z Wólki tanewskiej pozew o 3850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencyja na dzień 14 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniego Zawrotniaka ustanawia się pana dr. Zangena adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Zawrotniaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 206/10 (1) (7637 3—3)

#### E d y k t.

Przeciw Dmytrowi Szuranowi synowi Ilka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem Siole przez Petra Bohaczyka pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 lipca 1910 o godzinie 8-30 rano w tut. sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Szurana ustanawia się pana Józefa Dobrzańskiego w Łozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowe Sioło, dnia 17 czerwca 1910.

L. 632 (7688 2—3)

#### O g ł o s z e n i e.

Dr. Maurycy Eichel wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Radymnie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. C. I. 175/10 (2) (7707 2—2)

#### E d y k t.

Przeciw Marynowi Fałdyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Iwana Skakuna pozew o zapłatę 448 kor.

Na podstawie pozwu z 8 czerwca 1910 C. I. 175/10 (1), wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 11 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw Maryana Fałdyna ustanawia się pana adw. dr. Werbera w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryana Fałdyna w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Horodenska, dnia 8 czerwca 1910.

L. 17.904/10 (7753 1—3)

#### Obwieszczenie.

W drugiej połowie roku 1909 znaleziono w obrębie miasta Przemyśla złotą szpilkę męską z kilku brylancikami, większej wartości, którą po wykazaniu własności można odebrać za pośrednictwem Magistratu.

Przemyśl, dnia 21 czerwca 1910.

Z Magistratu miasta.

Doliński.

L. cz. E. VII. 871/10 (3) (7465)

#### E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej firmy Schoenker & Holländer w Krakowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Delatynie przeciw Piotrowi Wilhelm. s. Wacława w Majdanie średnim o 309 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 16 kwietnia 1910 l. czyn. E. VII. 871/10 (1), którą dozwolono licytację realności lwh. 215 gm. Majdan średni, Piotrowi Wilhelm s. Wacława.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Wilhelm s. Wacława przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Jakóba Andermana adwokata w Delatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Wilhelma s. Wacława w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 22 maja 1910.

L. cz. Cw. III. 239/8 (6) (7413)

#### E d y k t.

Przeciw p. Włodzimierzowi Szezujko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikołajowie pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1908 Cw. III. 230,8 (1).

Celem strzeżenia praw Włodzimierza Szezujko ustanawia się pana dr. Aleksandra Schierrę adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Włodzimierza Szezujko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 26 maja 1910.

L. cz. E. 2932/10 (1) (7429)

W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności powiatu samborskiego w Samborze przeciw nieznanemu z życia i miejsca pobytu Wasylowi Czajkowskiemu Trunko i tow. pto 3 raty po 68 kor. 60 hal. i 877 kor. 52 hal., ustanawia się p. dr. Rogalskiego adwokata w Samborze, kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu Wasyla Czajkowskiego Trunko.

Kurator ten będzie zastępywał kuranda aż do czasu, gdy kurand sam już w sądzie, lub innego sądowy zastępcę wymieni, albo też gdy odpadnie potrzeba zastępstwa interesów kuranda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 8 czerwca 1910.



L. cz. C. II. 187/10 (1) (7682)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Janikowi z Maruszyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Nowym Targu przez Zofię Janik pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyja na dzień 12 lipca 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Janika ustanawia się pana dr. Stysia adw. w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Janika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 13 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 823/10 (1) (7735)

E d y k t.

Przeciw Wasyłowi Perdakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Hancię Leszczak pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 2400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 20 czerwca 1910 nakaz zapłaty do Cw. 823/10 (1).

Celem strzeżenia praw Wasyła Perdaka ustanawia się pana dr. Walewskiego adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1806/10 (1) (7249)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Ascherowi Händlerowi przedtem w Tarnowie wniósł Ignacy Maschler przez adwokata dr. Rappaporta w Tarnowie skargę o 600 kor.

Wskutek tej skargi wydano weksłowy nakaz zabezpieczenia z dnia 10 czerwca 1910 Cw. 1806/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Żmigrod w Tarnowie będzie go zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1624/9 (1) (7250)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie z domu Palczewicz zam. Hryniuk i Ksienice z domu Hryniuk zam. Waluk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Nathana Feldschuha w Burszczowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 9 czerwca 1910 l. czyn. Cw. 1624/10 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się pana adw. dr. Rosenfelda w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. C. V. 302/10 (1) (7256)

E d y k t.

Przeciw Maryem Sifrze Brand, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Jasle przez Szymona Götzlera pozew o 390 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryem Szifry Brand ustanawia się pana Salamona Branda w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jasło, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 735/10 (1) (7254)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi i Katarzynie Kulickim i Onufremu Szwydkiemu z Glinian, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach pozew o 278 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Stefana i Katarzyny Kulickich i Onufrego Szwydkiego usta-

nawia się pana dr. Heynego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Złoczów, dnia 25 maja 1910.

L. cz. Cw. 760/10 (1) (7326)

E d y k t.

Przeciw Salomonowi Heilweilowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach pozew o zapłatę 290 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Czajkowskiego adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Brzeżany, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. E. 525/10 (3) (7380)

E d y k t.

P. Jakóbowi Weissmanowi z Jaryczowa nowego w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym S. II. we Lwowie przeciw niemu o 247 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 8 lutego 1910 l. czyn. E. 525/10 (1), którą zarządzone wpis prawa zastawu dla kwoty 247 kor. zpn. na rzecz Kasy zaliczkowej w Glinianach w stanie biernym jego własność stanowiących realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jakób Weissmann przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Grabowicza, adwokata we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział VI.

Lwów, dnia 28 maja 1910.

L. cz. C. X. 326/10 (1) (7382)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie Semczyszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Horwatha wachmistrza przy 67 p. p. w Wiedniu, pozew o uznanie pretensji w kwocie 190 złr. a. w. za umorzoną i wykreślenie tejże ze stanu biernego lwh. 2412 gm. kat. Tarnopol.

Celem strzeżenia praw pozwaney Semczyszyn ustanawia się pana dr. Promińskiego adw. kraj. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Tarnopol, dnia 5 czerwca 1910.

L. cz. Cw. III. 3179/10 (1) (7364)

E d y k t.

Przeciw Maurycemu Magerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. jako handlowego we Lwowie przez Spółkę fakturów we Lwowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 14 czerwca 1910 l. cz. Cw. III. 3179/10 (1).

Celem strzeżenia praw Maurycego Magera ustanawia się pana dr. Bronisława Geista adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Lwów, dnia 14 czerwca 1910.

## Kuratele.

L. cz. P. IX. 94/10 (2) (6957 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 9 kwietnia 1910 l. cz. Ne. IV. 335/10 (2) zatwierdzenia, kuratelę nad Maryą Czambu w Denysowie z powodu stwierdzonego przez Sąd tutejszy marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Iwana Mikołyszyna w Denysowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. Ne. 440/10 (3) (7008 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu przedtężył władzę ojcowską nad p. Teresą z Strisowerów Welfeldową w Jarosławiu, urodzoną dnia 22 czerwca 1886.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia czerwca 1910.

L. cz. P. V. 54/10 (6855)

E d y k t.

Za marnotrawnych uznano:

1. Iwana Soroczija z Tucholki kurator Żuka Chomyszyniec P. V. 31/3.

2. Ołene 1-o Masna, 2-o Bobanyecz, 3-o Murdza z Truchanowa, kurator Teodor Murdza P. VII. 167/9.

3. Julię z Habalow Bednarską ze Skolego, kurator Józef Chabal P. VII. 184/9.

4. Hrycia Tarnawskiego ze Sławaska, kurator Nykoła Tarnawski P. V. 174/9.

5. Michała Hanczara z Jelenkowatego, kurator Iwan Konyk P. V. 73/10.

6. Ilka Bumbę syna Petra z Tuchli, kurator Iwan Matijów syn Fedora P. V. 51/10.

7. Za upośledzoną na umyśle uznano nieletnią Jewkę Gesz córkę Iwana, opiekunka matka Anastazja Gesz w Tuchli P. 54/10.

8. Annę Trebi z Hołowiecka, kurator Paweł Szoń ze Skolego P. VI. 110/9.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 10 czerwca 1910.

L. cz. P. 28/10 (6) (7056)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyła Tokarczuka s. Michała w Berezowie niżnym.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Ficyca syna Wasyła w Berezowie niżnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 16 marca 1910.

## Firmy.

L. cz. Firm. 472 Rg. C. 95 (7657)

Wpis do rejestru handlowego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Fabryka tutek „Aba“ we Lwowie, spółka z ograniczoną poręką, po niemiecku: Zigarettenhülsenfabrik „Aba“ in Lemberg, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż tutek cygaretowych, cygarniczek z higienicznym ochraniaczem dr. Bronisława Sabata opatentowanym pod Nr. A. 4896 austryackiego rejestru patentowego i pod Nr. 3769 Bev. Tetl. 7804 węgierskiego rejestru patentowego i innych tym podobnych wyrobów i wykonywanie powyższych uprawnień w obrębie Monarchii austriacko-węgierskiej.

Wysokość kapitału zakładowego: 50.000 kor. w całości wpłacony.

Zawiadowcy: Władysław Wiktor, właściciel dóbr i Alfred Zoffal, prywatny we Lwowie.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki we formie aktu notaryalnego zawartym z daty Lwów 2 kwietnia 1910 lrep. 34.000.

Spółka przyjmuje od pojedynczych spółników:

a) prawo używania i wykonywania wynalazku higienicznego ochraniacza dr. Sabata dla tutek cygaretowych, cygarniczek i tym podobne w obrębie Monarchii austriacko-węgierskiej za 11.815 koron (jedenaście tysięcy osiemset piętnaście koron),

b) ruchomości w szczególności urządzenia maszynowe i inny inwentarz fabryki tutek cygaretowych i cygarniczek znajdujących się we Lwowie, przy ulicy Ochronek 11 a. 21.565 koron (dwadzieścia jeden tysięcy pięćset sześćdziesiąt pięć koron),

c) zapas gotowych tutek i półfabrykatów przy wyrobie tutek używanych znajdujących się w powyższej fabryce za 7138 koron (siedem tysięcy sto trzydzieści osm koron),

d) wierzytelność do pojedynczych odbiorców wspomnianej fabryki tutek, wedle ksiąg handlowych tejże za 9482 koron (dziewięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt dwie koron).

Wymienione tutaj pod a) do d) przedmioty przejmują spółka po powyższych cenach na swą własność i obejmuje je w posiadanie od pojedynczych spółników w następujące udziały:

od Stanisława hr. Jabłonowskiego w 12% (dwunastu) udziale,

od Oskara Łozińskiego w 6½% (sześć i pół) udziale,

od Władysława Wiktora w 38% (trzydziestu ośmiu) udziale,

od Alfreda Zoffala w 43½% (czterdziesięciu trzy i pół) udziale.

Czas trwania spółki: nieograniczony.

Do zastępstwa spółki uprawnieni: obaj zawiadowcy łącznie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy obu zawiadowców.

Ogłoszenia zamieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Dzień wpisu: 14 kwietnia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 267/10 (7618)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Ulanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką:

że dotychczasowi dyrektorowie tegoż stowarzyszenia Stefan Zabierzewski i Jan Wronski zmarli a Jędrzej Dąbrowski ustąpił, że również ustąpili zastępcy dyrektorów: Klemens Łukaszkiewicz, Apolinary Tylawski i Franciszek Bienkowski,

oraz że na walnem zebraniu członków dnia 19 lipca 1909 wybrano dyrektorami: Adama Sas Hordyńskiego, Romana Wolańskiego z Ulanowa, zastępcami dyrektorów: Jana Łabęckiego, mieszczanina, oraz Ozyasza Hama, krawca z Ulanowa, tudzież w dniu 17 marca 1910 Stanisława Olbrychta, prywatnego w Ulanowie trzecim zastępcą dyrektora.

Rzeszów, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Firm. 639 Rg. A. I. 153 (7653)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Elektryczność“ Wacław Nagórski i Spółka komandytowa we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wszelkich artykułów elektrotechnicznych, przedmiotów działów pokrewnych. instalacji dzwonek elektrycznych i telefonów z wyjątkiem instalacji światła elektrycznego przekraczającej naprawy i drobne uzupełnienia.

Wykreślenie skutkiem rozwiązania spółki.

Dzień wpisu: 29 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 28 maja 1910.

L. cz. Firm. 699 Sp. III. 74 (7650)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanego już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego.

Członkami rady zawiadowczej zostali wybrani: Aleksander Dąbski i Dawid Grätzer.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 5 czerwca 1910.

## Spadki.

L. cz. A. IV. 192/9 (10) (7629 1—3)

E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że dnia 8 czerwca 1909 w Postolówce zmarł Piotr Pytel niepozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hryńka Pytla nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Pawłem Drewniakiem z Postolówki ustanowionym dla nieobecnego Hryńka Pytla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 20 stycznia 1910.

L. cz. A. 278/7 (17) (7703 1—3)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach podaje do wiadomości, że dnia 1 stycznia 1903 r. zmarł w Łyścu Tomasz Chaczko s. Marcina bez pozostawienia testamentu.

Sąd nie znając miejsca pobytu Maryi Chaczko zam. Bryndziej, wzywa ją, by w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosiła się do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie dr. Nowakowskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 23 lutego 1910.



# Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

L. cz. A. 195/9 (13) (7712 1-3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Liskach ogłasza, że dnia 24 maja 1909 w Liskach zmarł Jędrzej Wąsik pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, przedstawiające się jako kodycył.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców Jadwigi Kozłowskiej i Józefa Wąsika nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Janem Steczko ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Liski, dnia 6 czerwca 1910.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 4/10 (1) (7696 1-3)

Edykt

Izak Leib Goldberg z Buska wniósł, że mu w drugiej połowie 1909 roku z jego przechowania skradziono dwa weksle a to:

a) jeden z daty Busk 14 kwietnia 1909 na kwotę 2000 koron opiewający a przez Jakóba Horna i Salomona Sametę z Buska akceptowany bez daty płatności,

b) drugi z daty Busk 14 kwietnia 1909 na kwotę 4000 kor. opiewający a przez Goldę Halpern z Buska akceptowany bez daty płatności.

Wzywa się więc niniejszem obecnego posiadacza powyższych weksli, by do dni 45 od ogłoszenia niniejszego edyktu weksle te tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym bowiem razie po upływie terminu edyktalnego takowe za amortyzowane czyli za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 14 maja 1910.

L. cz. T. V. 14/10 (1) (7619 1-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Małgorzata z Macielągów Swidrowa, właścicielka 1/4 części realności lwh. 86 ks. gm. Przybyszówka wydała się przed zasędzono 30 laty z Przybyszówki niewiadomo jak i o tego czasu słuch o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Barbary Pączkowej postępowanie celem uznania za zmarłą zaginioną.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Hanasiewiczowi w Rzeszowie wiadomości o powyższej wymienionej.

Małgorzatę Swidrową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 31 maja 1910.

L. cz. T. IV. 13/10 (4) (7667 1-3)

Edykt

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Neczy Katz w Ameryce zamieszkałej wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 2 książeczek wkładowych kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 104.816 na wotę 399 kor. 90 hal. i Nr. 105.152 na wotę 199 kor. 94 hal. opiewających, a na nią Neczy Katz wystawionych.

Posiadaczki powyższych książeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze swojimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. Ne. III. 627/10 (2) (7676 1-3)

Amortyzacja

Na wniosek Frymety Scher w Złoczowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie Nr. 6438 na kwotę 600 kor. z 4 proc. odsetkami od 1 stycznia 1910 opiewającej.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze swojimi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 18 czerwca 1910.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworcu głównym:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyży, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
5:45	—	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		3:55	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanova, Iwonice, Chabówki, Jassa, Mielec (p. Dobie), Orłowa, Wieliczki, Oświęcim, Kołomyży.	
5:50	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcim, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonice, Rymanova, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		5:58	—	do Podhajec.	
7:32	—	z Rawy ruskiej, Sokala.		6:00	—	do Sambora, Sianek, Osap.	
7:30	—	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		6:04	—	do Krakowa.	
7:27	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		6:10	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
7:28	—	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		6:20	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
8:00	—	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		7:30	—	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
8:05	—	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		7:34	—	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
8:15	—	z Jaworowa.		8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jassa (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		8:20	—	do Jaworowa.	
10:10	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		8:40	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanova, Iwonice, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcim.	
10:21	—	z Kołomyży, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9:05	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonice, Jassa, N. Sącza.	
9:58	—	z Sianek, Sambora.		9:10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
11:15	—	z Podhajec.		9:35	—	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyże), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
11:45	—	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		10:15	—	do Stryja.	
12:00	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		10:40	—	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
1:20	—	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanica pustego, Grzymałowa.	
1:05	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jassa), Dynowa z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		2:23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyża.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanova, Iwonice, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		1:45	—	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
2:00	—	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonice, Rymanova, Sanoka, Chyrowa.		2:30	—	do Sokala.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyża, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		2:52	—	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		3:15	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.).	
4:25	—	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		3:55	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
5:00	—	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		3:55	—	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
5:45	—	z Jaworowa.		3:40	—	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka	
5:40	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		5:41	—	do Mszany.	
5:53	—	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		5:59	—	do Kołomyży, Żydaczowa, Kałusza.	
6:35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.		6:16	—	do Podhajec.	
7:41	—	ze Stryja.		6:30	—	do Jaworowa.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyży, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanova, Iwonice, Chyrowa (p. Przemyśl).		6:50	—	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
8:00	—	z Sokala.		6:55	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyca (p. Tarnów).	
9:00	—	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonice, Rymanova, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		7:12	—	do Rawy ruskiej, Sokala.	
9:30	—	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaen), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		7:45	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
10:05	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcim, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonice, Rymanova, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		8:10	—	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
9:58	—	z Podhajec.		10:36	—	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
10:19	—	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedzielę i rz. kat. święta).		10:40	—	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanova, Iwonice, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
10:30	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		11:32	—	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
11:02	—	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		11:10	—	do Podwoleczysk.	
				11:15	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
				11:25	—	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
				11:35	—	do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę)	

Na dworcu „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:	
7:01	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	6:35	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	6:12	Podhajec.
10:54	Podhajec.	11:00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	1:30	Winnik.
5:17	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	3:31	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanica pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
6:29	Winnik.	5:30	Podhajec.
7:26	Winnik.	8:33	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
9:44	Podhajec.	10:35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
10:13	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwanica pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	11:32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwanica pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
11:55	Winnik tylko w środę i sobotę.		

Na dworcu „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:	
7:08	z Winnik.	6:31	do Podhajec.
10:36	z Podhajec.	1:49	do Winnik.
6:11	z Winnik.	6:50	do Podhajec.
9:27	z Podhajec.	10:54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.
11:38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.		

## Pociągi lokalne.

Na dworcu głównym:		Z dworca głównego:	
Z Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.		Do Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:33 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.	
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.		Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.	
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.		Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.	
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.			

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.



# BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE  
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, PO-  
MIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

## artykuły wstępne,

artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

## Powieści. — Nowele.

Przez nowel piór najcelniejszych BLUSZCZ w roku 1910 drukować będzie powieści:  
**Kazimierza TETMAJERA GRA FAL**  
(początek przygotowane dla nowych prenumeratorów) **M. Wierzbńskiego „ŚWIĘTY FEN“** i inne.

## DZIAŁ KOSMETYKI

Rady i wskazówki zachowania higieny piękności.

## DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

## Przepisy kulinarne i t. p.

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

## DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w piśmiach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

## 26 wielkich tablic krojów,

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

## DODATKI KSIĄŻKOWE

w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych „BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

## Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein. Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron **5**, z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60**. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Świat 41.

50 lat  
istnienia.

# TYGODNIK ILUSTROWANY

50 lat  
istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

## Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

## Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomulickiego:**

## „CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

## Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

## „Galicya w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

**Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcyje barwne. — Reprodukcyje dwubarwne.**

## Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIĘKAWY POWIEŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie **WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennnej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

## Prenumeratę przyjmują:

**Administracya „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,**  
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

### we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

### w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

**Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.**



## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Szuter z rzeki Strój do dróg i robót  
betonowych, jakoteż rury betonowe  
dostarcza firma

**F. MERSTALLINGER, Chodorów.**

Przez c. k. Namiestnictwo konces.  
przedsiębiorstwo defektywów prywatn.

**Wiktora Kowalskiego**  
w **Przemyślu, Rynek 10.**  
poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych  
badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień,  
sprawdzeń stanu majątkowego i wysokości  
posagu, ustaleń wątpliwych faktów i t. p.

Poszukuje się kupna  
starych **MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż  
Hausmana 9, Lwów.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy naj-  
goręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy  
pl. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków.  
dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżo-  
waną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich  
środków do życia. — Zwracamy się z prośbą  
o nadsyłanie łaskawych datków do Admi-  
nistracji naszego pisma.

Do najęcia przy ul. Asnyka 1. 7.

Na parterze i na I. piętrze po 6 pokoi  
z przynależnościami i elektrycznym urzą-  
dzeniem od 1 września, względnie 1 paździer-  
nika lub 1 listopada b. r.

Kapitelowe urządzenia poleca **FELIKS**  
**KSIĄŻKIEWICZ**  
Lwów, ul. Jagiellońska 13 i ul. Sze-  
ptyckich 48 dom własny. Cenniki na żądanie.

## Herbaty

znakomite w smaku i aromatycznym wenią her-  
baty Congo K. 3-20, Souehong K. 4—, Sou-  
chong zbiór majowy K. 6, Keyrow K. 8— za  
pół kigr. poleca handel herbaty i kawy  
**Edmunda Riedla. Lwów.**

## Ostatnie nowości

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek

w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
lowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1

**FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ**  
**inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.



ŁAK ASFALTOWY DO  
KONSERWACJI  
DACHÓW

ASFALT  
KORACT  
DO IZOLACJI  
FUNDAMENTÓW

PŁYTY IZOLACYJNE  
DO FUNDAMENTÓW.  
SMOLA DESTYLOWANA  
DO DACHÓW I DRZEWA

PAPA  
DO  
KRYCIA DACHÓW

ASFALT DO OSUSZANIA  
ZAWILGOCONYCH ŚCIAN.  
NISZCZY GRZYBEK ORZEWNY  
W BUDYNKACH.

## Obraz JANA MATEJKI

## „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo  
Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową  
z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle  
oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem  
barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiąt-  
kowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę  
**BIURO S. SOKOŁOWSKIEGO, LWÓW, PASAŻ HAUSMANA Nr. 9.**  
naddo wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko  
właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji.  
Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiały lub pojawiały będą sądownie seigane.